

Sygn. akt III APa 3/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 listopada 2022 r. w S.

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Morskiego Oddziału Straży Granicznej

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 5 stycznia 2022 r., sygn. akt IV P 16/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że odstępuje od obciążenia A. P. kosztami zastępstwa procesowego przed sądem I instancji,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. odstępuje od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w instancji odwoławczej.

	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	
--	----------------------------------	--

Sygn. akt III APa 3/22

## UZASADNIENIE

A. P. w dniu 22.09.2020 r. wniósł do Sądu Rejonowego w Koszalinie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pozew przeciwko Morskiemu Oddziałowi Straży Granicznej o zasądzenie od pozwanego kwoty 300 000 zł tytułem odszkodowania za utracone zdrowie w okresie świadczenia pracy przez powoda i zasądzenie od pozwanego kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne oraz fizyczne spowodowane naruszeniem dóbr osobistych w okresie świadczenia pracy przez powoda jak i po ustaniu zatrudnienia.

W uzasadnieniu wskazał, że:

- w 2014 r. i w 2018 r. podczas służby w Morskim Oddziale Straży Granicznej uległ wypadkom podczas pracy, które spowodowały pogorszenie stanu zdrowia, co uniemożliwiało mu wykonywanie powierzonych obowiązków;

- od 2012 r. notorycznie stosowano wobec niego działania polegające na uporczywym i długotrwałym nękanii, zastraszaniu, poniżaniu, szykanowaniu oraz ośmieszaniu, co doprowadziło do zaniżonej oceny przydatności zawodowej, odizolowania go i wyeliminowania z zespołu współpracowników oraz utraty zdrowia, a które to działania naruszały przepisy wynikające z decyzji nr (...) Komendanta Głównego Straży Granicznej z dnia 19.06.2012 r. oraz późniejszej decyzji nr (...) Komendanta Straży Granicznej z dnia 30.05.2014r. dotyczących przeciwdziałania mobbingowi i nierównemu traktowaniu, a ponadto wyczerpały znamiona zawarte w art. 23 i art. 24 kodeksu cywilnego oraz naruszały przepisy prawa zawarte w art. 943 kodeksu pracy.

- wypadki przy pracy oraz stosowany wobec niego mobbing, narastające objawy choroby mikrofalowej oraz zespołu wibracyjnego utrudniały mu wykonywanie obowiązków z uwagi na pogorszenie kondycji fizycznej oraz psychicznej, a pomimo wniosku powoda, nie został on przeniesiony do wykonywania obowiązków w służbie lądowej;

- w wyniku wypadków w pracy, warunków w niej panujących oraz postawy bezpośredniego przełożonego utracił zdrowie, co uniemożliwia mu obecnie znalezienie pracy.

Sąd Rejonowy w Koszalinie postanowieniem z dnia 24.09.2020 r. (k. 82) stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie IV Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą IV P 16/20.

Pozwany Morski Oddział Straży Granicznej w odpowiedzi na pozew (k.103-108) wniósł o:

- odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej, albowiem sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c.;

- ewentualnie w przypadku przyjęcia sprawy do rozpoznania, o oddalenie powództwa A. P. w całości.

W dniu 10.03.2021 r. powód złożył pismo procesowe z datą 25.02.2021 r., w którym podtrzymał w całości stanowisko procesowe wyrażone w pozwie (k.113-121). Wymienił w nim (na str. 9-11) zachowania podejmowane wobec niego w latach 2014-2020 przez innych funkcjonariuszy pozwanego, które w jego ocenie naruszały jego dobra osobiste poprzez działania o znamionach mobbingu i łamanie zasad równego traktowania - dyskryminacji bezpośredniej. Były to działania polegające na: nękanii telefonami jego rodziny, zastraszaniu groźbą utraty zatrudnienia i innymi konsekwencjami służbowymi, jak i brak nagrody, postępowania dyscyplinarne, zaniżanie ocen przydatności do służby, czego potwierdzeniem są załączone do materiału dowodowego okresowe opinie służbowe wydane przez kmr ppor. SG S. M.; poniżaniu i ośmieszaniu w oczach innych funkcjonariuszy, m. in. przez publiczne komentowanie na dniach szkoleniowych, wystosowywanych do Komendantów (...), jak i Morskiego Oddziału Straży Granicznej pism o naruszeniu zasady równego traktowania i pomawianiu, jakoby był chory psychicznie, mimo braku wglądu w jego dokumentację medyczną i braku wykształcenia kierunkowego oprawców do jakiegokolwiek orzekania o tym fakcie, a czego skutkiem była m. in. izolacja i wyeliminowanie z zespołu funkcjonariuszy; znęcaniu psychicznym jako braku szacunku, który przejawiał się lekceważeniem jego pracy i nieliczeniem z jego opinią, dotyczącą m.in. obowiązujących przepisów dotyczących służby czy prac wykonywanych na jednostce pływającej; zachęcaniu innych osób do naruszania zasad równego traktowania, co przejawiało się namawianiem innych funkcjonariuszy do zeznawania przeciwko powodowi we wszczynanych postępowaniach dyscyplinarnych, ale również namawiania do przeszukiwania jego rzeczy, głównie podczas kilkudniowych wyjść w morze; namawianiu innych funkcjonariuszy do konkretnych zachowań łamiących zasady równego traktowania, ale również do stosowania mobbingu wobec powoda; namawianiu do zeznawania przeciwko powodowi w bliżej nieokreślonym celu; próbach odcięcia powoda od wszystkich aktywności związanych nie tylko ze służbą, ale również z życiem prywatnym. W stosunku do powoda na przełomie lat 2014-2020 prowadzone były dwa postępowania dyscyplinarne, ale nie wynikające z toku służby, tylko ze spędzania czasu z rodziną i uczestniczenia w uroczystościach rodzinnych; zachowaniu pozornie zgodnym

z prawem, jak odmowa udzielenia zwolnienia od zajęć służbowych na wniosek powoda, mające na celu zdobycie podstaw do wszczęcia w/w postępowań dyscyplinarnych; używaniu w stosunku do powoda zwrotów uważanych powszechnie za obelżywe: dureń, niezrównoważony szkodnik, dzidek (cyt. „Bo każde plemię musi mieć dzidka, który na nie zapier....a”), niewolnik (cyt. „Z niewolnika nie będzie pracownika”); podważaniu i wyśmiewaniu wykształcenia powoda, jakoby kupił sobie dyplom ukończenia uczelni wyższej; rozsiewaniu nieprawdziwych plotek na temat powoda dotyczących nie tylko służby, ale również życia prywatnego i jego ciągłym krytykowaniu; wyśmiewaniu poglądów powoda nie tylko w kwestiach służbowych, ale również prywatnych; oskarżaniu o bycie złodziejem, kiedy powód był zmuszony do zmiany auta na nowsze ze względu na rosnące wymagania służby i konieczność bezproblemowych dojazdów z miejsca zamieszkania w K. do miejsca pełnienia służby w K., co wiązało się poniekąd z dyskryminacją i chorą zazdrością (cyt. „Nie może być tak, że młody ma lepszy samochód niż oficerowie”); nieprzekazywaniu dokumentacji związanej ze służbą powoda lub jej przekazywanie po terminie i nieinformowaniu go o takich faktach przez Kancelarię (...) w K., którą prowadził J. S.;

ograniczaniu lub utrudnianiu powodowi możliwości wypowiedzania się; poddawaniu w wątpliwość wiarygodności powoda w temacie zdrowia mimo posiadanych zaświadczeń o zakończeniu leczenia; pozbawianiu powoda możliwości wykonywania obowiązków pozbawiając go m. in. służb dotyczących wacht portowych, a także możliwości uczestniczenia w dyżurach, które były źródłem nadgodzin i dni wolnych; blokowaniu przez kmdr ppor. SG S. M. dalszej ścieżki kariery i rozwoju poprzez obsadzenie osobą powoda etatu, z którego nie ma „ucieczki”, o czym powód został poinformowany w bezpośredniej rozmowie cyt. „Ciebie już nie tutaj nie czeka”. Podobnych słów S. M. użył w obecności jednego z marynarzy- S., który wraz z powodem zapytał o zgodę na podjęcie studiów kierunkowych na Wyższej Szkole (...) w S. na kierunku (...). Jednocześnie trzymając pieczę nad nowo przyjętą funkcjonariuszką, której wyrażono zgodę na zdobycie w/w uprawnień.

W piśmie procesowym z dnia 01.07.2021 r. A. P. sprecyzował oznaczenie strony pozwanej jako Skarb Państwa - reprezentowany przez Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej w G. (k.144-146).

Po sprecyzowaniu stanowiska procesowego powoda, pozwany Skarb Państwa- Morski Oddział Straży Granicznej w odpowiedzi na pozew z dnia 30.07.2021 r. (k.159-164) wniósł o :

- wyłączenie roszczenia z pkt 1 pozwu, związanego z podnoszonym wypadkiem przy pracy do odrębnego rozpoznania i w tym zakresie na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. przekazanie sprawy właściwemu organowi rentowemu w trybie ustawy z dnia 04.04.2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą, tj. Komendantowi Morskiego Oddziału Straży Granicznej;

- oddalenie powództwa w pozostałym zakresie w całości.

Uzasadniając wniosek o wyłączenie roszczenia z pkt 1 pozwu, pozwany stwierdził, że poza prawomocną decyzją administracyjną Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej z dnia 05.08.2015 r. nieprzyznającą powodowi jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem w służbie, nie zapadła wobec powoda jakakolwiek inna decyzja administracyjna w przedmiocie prawa do świadczeń odszkodowawczych, a dopiero w treści pozwu powód powołuje się na wypadek przy pracy, który rzekomo miał miejsce w 2018 r., nie wskazując czasu, miejsca ani jakichkolwiek okoliczności wypadku.

Na rozprawie w dniu 24.09.2021 r. (k.169-174) powód sprecyzował odnośnie roszczenia z pkt. 2 pozwu, że obejmuje ono zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne i psychiczne wywołane naruszeniem jego dóbr osobistych poprzez zachowania, które opisał w swoim piśmie procesowym z dnia 25.02.2021 r. na str. 9-11. Oświadczył, że domaga się rozpoznania roszczenia o odszkodowanie w związku z wypadkiem w trakcie służby w 2014 r. oraz o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych z pkt 2 pozwu. W pozostałym zakresie wniósł o przekazanie jego roszczeń do właściwego organu rentowego celem uruchomienia odrębnego postępowania i wyczerpania toku postępowania przed organem rentowym.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 30.09.2021 r. (k.177) wyłączył do odrębnego rozpoznania sprawę z powództwa A. P. przeciwko Skarbowi Państwa- Komendantowi Morskiego Oddziału Straży Granicznej w zakresie objętych pozwem roszczeń o naprawienie szkody z tytułu wypadków pozostających w związku ze służbą poza wypadkiem z dnia 05.08.2014r., a także z tytułu choroby pozostającej w związku ze służbą. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt IV P 15/21.

W piśmie procesowym z dnia 05.10.2021 r. (k.181-184) powód zmodyfikował żądania pozwu, wnosząc o zasądzenie od pozwanego łącznej kwoty 664 442 zł tytułem odszkodowania za szkodę majątkową, czyli naruszenia majątkowych dóbr i interesów pozwanego dzielących się na:

a) rzeczywistą stratę (damnum emergens) w kwocie 265 000 zł;

b) pozbawienie przyszłych korzyści (lucrum cessans) w kwocie 397 343 zł;

- zasądzenie od pozwanego łącznej kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych;

- wypłatę jednorazowego odszkodowania z tytułu utraty zdrowia.

W uzasadnieniu wskazał, że na jego rzeczywistą stratę składa się:

- wykonywanie zadań zleconych wykraczających poza obowiązki służbowe w latach 2010-2014 (służba na jednostkach pływających), za które to obowiązki, zgodnie z art. 116 ust. 1 ustawy o Straży Granicznej, jako funkcjonariusz powinien otrzymać dodatkowe wynagrodzenie, a które to do dnia dzisiejszego nie zostały wypłacone, a więc należałoby doliczyć do tej kwoty procent za zwłokę. Łącznie ok. 30 dyżurów oraz ok. 10 gotowości 3 godzinnej, mnożone przez średnie uposażenie otrzymywane w tych latach, tj. 2 500 zł netto -  $40 \times 2\,500 \text{ zł} = 100\,000 \text{ zł}$ ;

- wykonywanie zadań zleconych wykraczających poza obowiązki służbowe w latach 2010-2014 (wykonywanie obowiązków kucharza i zaopatrzeniowca na jednostkach pływających dyżurujących), tj. łącznie ok. 30 dyżurów mnożone przez średnie uposażenie otrzymywane przez powoda w latach 2010-2014, tj. 2500 zł netto -  $30 \times 2\,500 \text{ zł} = 75\,000 \text{ zł}$ ;

- kwota 30 000 zł, która stale rośnie z uwagi na zwolnienie ze służby i brak możliwości regulowania swoich zobowiązań;

- z uwagi na konieczność przebywania na zwolnieniach lekarskich w związku z pogarszającym się stanem zdrowia, z uposażenia powoda były dokonywane potrącenia w wysokości 20% uposażenia za każdy miesiąc niezdolności do służby, co na przestrzeni lat dało kwotę 60 000 zł;

- w związku ze złym stanem zdrowia powód był zmuszony pokryć koszty badania rezonansem magnetycznym w kwocie 899 zł;

- ponadto, ze względu na zły stan zdrowia utracił on możliwość przedłużenia szkoleń z zakresu bezpieczeństwa, wymaganych postanowieniami Konwencji STCW, który musiał wykonać na własny koszt w kwocie 1200 zł.

Z kolei za szkodę w postaci pozbawienia przyszłych korzyści powód uznał pozbawienie wskutek działań pozwanego, prawa do emerytury dla funkcjonariusza Straży Granicznej oraz wynagrodzenia za służbę (co obejmowało kwoty: 111 616,30zł oraz 280 726,80zł).

Odnośnie jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu, powód żądanie to oparł na przepisach art. 4 i art. 9 ustawy z dnia 04.04.2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą.

W piśmie procesowym z dnia 09.11.2021 r. (k.211-214) powód podtrzymał swoje stanowisko w zakresie żądania zapłaty dodatkowego wynagrodzenia za wykonywanie zadań zleconych wykraczających poza obowiązki służbowe,

uzupełniając, że w wyliczeniu z dnia 05.10.2021 r. ujął tylko dyżury pełnione na jednostkach dyżurujących w portach (...) (łącznie ok. 30 dyżurów pełnionych w systemie tygodniowym w ramach jednej załogi). Wskazał, że istotnie pełnił również dyżury domowe w gotowości 3 godzinnej na jednostce (...), za które to zgodnie z art. 116 ust. 1 ustawy o Straży Granicznej funkcjonariusz powinien otrzymać dodatkowe wynagrodzenie, a które to do dnia dzisiejszego nie zostały wypłacone. Powód stwierdził, że do żądanej przez niego kwoty 664 442 złote, należałoby więc doliczyć czterokrotne pozostawanie w gotowości 3-godzinnej, a więc  $4 \times 2500 \text{ zł netto} = 10\,000 \text{ zł netto}$ . Jednocześnie potwierdził, że domaga się:

- zasądzenia od pozwanego kwoty 674 442 zł tytułem odszkodowania za szkodę majątkową;
- zasądzenia od pozwanego łącznej kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oraz cierpienie fizyczne i psychiczne;
- wypłaty jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu na podstawie przepisów w/w ustawy z dnia 04.04.2014r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą.

Postanowieniem z dnia 19.11.2021 r. (k. 229) Sąd Okręgowy na podstawie art. 218 k.p.c. i art. 219 k.p.c. wyłączył do odrębnego rozpoznania sprawę z powództwa A. P. przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Morskiego Oddziału Straży Granicznej w zakresie objętych pozwem, rozszerzonym pismem z dnia 5.10.2021 r., roszczeń o naprawienie szkody także z tytułu wypadku pozostającego w związku ze służbą z dnia 5.08.2014 r. oraz w zakresie wypłaty jednorazowego odszkodowania z tytułu utraty zdrowia i połączenie jej ze sprawą prowadzoną przed Sądem Okręgowym w Koszalinie pod sygnaturą IV P 15/21, albowiem w piśmie z dnia 5.10.2021 r. powód zgłosił dodatkowe roszczenia związane z utratą zdrowia w związku ze służbą, a także o jednorazowe odszkodowanie z tytułu utraty zdrowia na podstawie ustawy z dnia 4.04.2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą, których podstawą jest całościowy przebieg służby i doznane wypadki w związku ze służbą, co do których Sąd wyłączył już sprawę do odrębnego rozpoznania na mocy postanowienia z dnia 30.09.2021 r., uznając, że uprzednio powinno być przeprowadzone postępowanie przed właściwym organem rentowym, poza wypadkiem z dnia 5.08.2014 r., co do którego takie postępowanie zostało prawomocnie zakończone. Sąd stwierdził, że wobec dokonanego rozszerzenia powództwa opartego na zbiorowej podstawie faktycznej, nie jest możliwe odrębne rozpoznawanie roszczeń uzupełniających (z czynu niedozwolonego) w odniesieniu do wypadku z dnia 5.08.2014 r. i powinny być one rozpoznawane w jednym postępowaniu, dotyczącym roszczeń związanych z utratą zdrowia wywołaną przebiegiem służby pod sygnaturą IV P 15/21. To samo dotyczy zgłoszonego w piśmie z dnia 5.10.2021 r. jednorazowego odszkodowania.

W niniejszej sprawie **w ocenie Sądu pozostawiono jedynie roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych i mobbingu** z pkt 2 pozwu i sprecyzowane na rozprawie w dniu 24.09.2021 r. (k.171).

Kolejnym postanowieniem z dnia 19.11.2021 r. (k. 230) Sąd wyłączył do odrębnego rozpoznania sprawę w zakresie zgłoszonych przez powoda A. P. przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Morskiego Oddziału Straży Granicznej w pismach z dnia 5.10.2021 r. oraz 9.11.2021 r., roszczeń o dodatkowe wynagrodzenie za wykonywanie zadań zleconych poza obowiązki służbowe, albowiem w tym zakresie powinno zapaść odrębne rozstrzygnięcie w kwestii właściwości Sądu. Sprawa ta, po wyłączeniu, została zarejestrowana pod sygnaturą akt IV P 20/21. Następnie Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 22.11.2021r. w sprawie IV P 20/21 na podstawie art. 464 §1 k.p.c. przekazał do rozpoznania Komendantowi Morskiego Oddziału Straży Granicznej jako organowi właściwemu, roszczenia powoda A. P. zgłoszone w pismach z dnia 5.10.2021 r. oraz z dnia 9.11.2021 r. o dodatkowe wynagrodzenie za wykonywanie zadań zleconych poza obowiązki służbowe.

Na rozprawie w dniu 15.12.2021 r. (k.258-260) powód wyjaśnił, że działania mobbingowe utożsamia z naruszeniem dóbr osobistych. Stwierdził, że w jego ocenie mobbing był formą naruszenia tych dóbr osobistych. Podtrzymał w całości zgłoszone z tego tytułu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 200 000 zł.

**Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:**

A. P. urodził się (...) w S.. W 2002 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące w B., a w dniu 30.06.2008 r. studia magisterskie na Akademii (...) w S. na kierunku (...) w zakresie (...), uzyskując tytuł magistra.

W dniu 26.09.2008 r. złożył do Morskiego Oddziału Straży Granicznej w G. podanie o przyjęcie do pracy w charakterze funkcjonariusza Straży Granicznej, motywując to kontynuowaniem tradycji rodzinnych.

Rozkazem personalnym Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej z dnia 21.12.2009 r. został przyjęty do służby w Straży Granicznej i mianowany funkcjonariuszem w służbie przygotowawczej, na stopień szeregowego Straży Granicznej, na stanowisku kursanta Sekcji (...) Oddziału Straży Granicznej w G., z miejscem pełnienia służby w Placówce Straży Granicznej kat. (...) w G.- R..

W dniu 06.01.2010 r. złożył ślubowanie na funkcjonariusza Straży Granicznej.

Z dniem 13.09.2010 r., na podstawie rozkazu personalnego Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej w G. z dnia 10.09.2010r., został mianowany na stanowisko młodszego asystenta-marynarza pokładowego załogi jednostki pływającej kat. (...) (...) Dywizjonu Straży Granicznej, na etacie bosmana sztabowego.

Po upływie 3 lat pełnienia służby przygotowawczej, na podstawie rozkazu personalnego Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej z dnia 04.12.2012 r. został mianowany z dniem 21.12.2012r. funkcjonariuszem Straży Granicznej w służbie stałej.

Na podstawie rozkazu personalnego Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej z dnia 09.06.2015 r. został zwolniony z dniem 14.06.2015 r. z dotychczas zajmowanego stanowiska służbowego, a następnie z dniem 15.06.2015 r. został mianowany na stanowisko służbowe bosmana załogi jednostki pływającej kat. (...) w (...) Dywizjonie Straży Granicznej w Ś.. Według zakresu podstawowych obowiązków z dnia 08.05.2017 r. odpowiadał za wykonywanie obowiązków marynarza pokładowego na jednostce pływającej (...)kategorii typu (...), obsługę urządzeń pokładowych, prace konserwacyjne, malarskie, bosmańskie na jednostce pływającej, kierowanie pontonem będącym na wyposażeniu jednostki pływającej, wykonywanie obowiązków członka grupy kontrolnej w oparciu o rozkłady okrętowe, kontrolę statków oraz osób na tych jednostkach w oparciu o decyzje i polecenia dowódcy jednostki pływającej. Do dodatkowych obowiązków należało doraźne wykonywanie obowiązków marynarza pokładowego na jednostkach pływających (...) kategorii oraz w razie konieczności wykonywanie obowiązków marynarza pokładowego na jednostkach typu (...) i (...), pełnienie służby wewnętrznej w oparciu o wewnętrzne przepisy i ustalenia.

A. P. najpierw pełnił służbę funkcjonariusza Straży Granicznej na posterunku Straży Granicznej w G.- R., a następnie na jednostkach pływających w Ś. i w K. w ramach (...) Dywizjonu Straży Granicznej w strukturach Morskiego Oddziału Straży Granicznej. Od roku 2013 pełnił służbę w K. na jednostce pływającej (...) jako członek załogi. Jego bezpośrednim przełożonym był S. M., a jego zastępcą K.S.. Obowiązki powoda polegały na przebywaniu w godzinach służby na pokładzie jednostki, która stacjonowała w porcie. Oprócz tych zadań miał on obowiązek uczestniczenia w wyjściach w morze w tzw. strefach oraz pełnienia wacht, czyli nieprzerwanego pełnienia służby przez 24 godziny, tj. od 8 rano do 8 rano dnia następnego. Podczas dyżurów zajmował się również gotowaniem posiłków.

A. P. jako funkcjonariusz służący w ramach (...) Dywizjonu Straży Granicznej w latach 2014-2020 pełnił służbę na jednostkach pływających Straży Granicznej:

w roku 2014 :

- od 13.01.-16.01.- na jednostce pływającej (...) - patrolowanie Polskich Obszarów Morskich;
- od 10.02. do 17.02.- dyżur w porcie przy użyciu jednostki pływającej (...) (jedno wyjście kilkugodzinne w morze przez cały okres dyżuru);
- od 28.03. do 31.03.- na jednostce pływającej (...) patrolowanie Polskich Obszarów Morskich;
- od 03.06. do 10.06.- dyżur w porcie przy użyciu jednostki pływającej (...) (dwa wyjścia w morze kilkugodzinne przez cały okres dyżuru);
- od 23.06. do 26.06.- na jednostce pływającej (...) patrolowanie Polskich Obszarów Morskich;
- od 07.07. do 09.07.- na jednostce pływającej (...) patrolowanie Polskich Obszarów Morskich;
- od 22.07. do 29.07.- dyżur w porcie przy użyciu jednostki pływającej (...) (trzy wyjścia w morze kilkugodzinne przez cały okres dyżuru);
- w dniu 16.07.- na jednostce pływającej (...) patrolowanie Morza Terytorialnego od godziny 9 do godziny 16.05;
- od 05.08 do 06.08.- na jednostce pływającej (...) patrolowanie Polskich Obszarów Morskich;

b) w roku 2015:

- od 04.02 do 07.02.- na jednostce pływającej (...) patrolowanie Polskich Obszarów Morskich;
- od 25.02 do 27.02.- na jednostce pływającej (...) patrolowanie Polskich Obszarów Morskich;

c) w roku 2016:

- od 11.02 do 13.02, od 22.04. do 25.04., 02.06., od 07.06. do 09.06., od 30.06. do 03.07. - na jednostce pływającej (...) patrolowanie Polskich Obszarów Morskich.

d) w roku 2017:

- od 09.08. do 12.08. na jednostce pływającej (...) patrolowanie Polskich Obszarów Morskich;

e) w roku 2018:

- od 06.02. do 09.02., od 09.03. do 11.03, od 09.04. do 10.04., 11.04.- na jednostce pływającej (...) patrolowanie Polskich Obszarów Morskich;

W roku 2019 i 2020 nie pełnił służb na jednostkach pływających Straży Granicznej w związku z przebywaniem na zwolnieniu lekarskim.

W okresie pełnienia służby jako funkcjonariusz Straży Granicznej był nieobecny w służbie z powodu choroby:

- w roku 2013 przez 72 dni;
- w roku 2014 przez 75 dni;
- w roku 2015 przez 193 dni;
- w roku 2016 przez 177 dni;
- w roku 2017 przez 173 dni;

- w roku 2018 przez 259 dni;
- w roku 2019 przez 295 dni;
- w roku 2020 przez 139 dni do dnia zwolnienia, nieprzerwanie od 12.04.2019 r.

Przy czym zwolnienia lekarskie obejmowały okresy:

- od 07.04.2014 r. do 13.05.2014 r., od 09.08.2014 r. do 15.09.2014 r., od 11.05.2015 r. do 31.05.2015 r., od 25.06.2015 r. do 24.01.2016 r., od 27.01.2016 r. do 05.02.2016 r., od 18.06.2016 r. do 26.01.2017 r., od 30.01.2017 r. do 28.04.2017 r., od 04.05.2017 r. do 30.06.2017 r., od 24.04.2018 r. do 07.07.2018 r., od 09.07.2018 r. do 26.10.2018 r., od 29.10.2018 r. do 31.01.2019 r., od 12.04.2019 r. do 18.05.2020 r.

Poza tym wykorzystywał urlopy wypoczynkowe w okresach: od 01.10.2014 r. do 4.11.2014 r., od 17.02.2016 r. do 22.03.2016 r., od 03.07.2017 r. do 05.08.2017 r., od 01.09.2017 r. do 5.10.2017 r., od 01.02.2019 r. do 07.03.2019 r., od 08.03.2019 r. do 11.04.2019 r.

Korzystał również ze zwolnienia od zajęć służbowych funkcjonariusza wobec którego prowadzone było postępowanie w sprawie zwolnienia ze służby przez okres od 19.05.2020 r. do 30.06.2020 r.

Przełożeni powoda zgłaszali wobec niego zarzuty niedyspozycyjności związane z długotrwałymi pobytami na zwolnieniach lekarskich oraz niestawianiem się do służby na wezwanie, co powodowało trudności z zorganizowaniem obsady jednostki pływającej, na której służył wraz z innymi funkcjonariuszami.

Z tego powodu były prowadzone wobec niego postępowania dyscyplinarne.

Postanowieniem z dnia 18.07.2016 r. Komendant Morskiego Oddziału Straży Granicznej wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec A. P., po otrzymaniu w dniu 12.07.2016 r. informacji dowódcy jednostki pływającej o podejrzeniu naruszenia przez niego dyscypliny służbowej w ten sposób, że:

- dnia 12.07.2016 r. nie wykonał on polecenia przełożonego- dowódcy załogi jednostki pływającej kmdr ppor. SG K. S. wydanego w dniu 11.07.2016 r. nakazującego mu stawienie się do służby dnia 12.07.2016 r. w (...) Dywizjonie Straży Granicznej na burcie jednostki (...) w celu pełnienia służby sternika sygnalisty, co wyczerpywało znamiona naruszenia dyscypliny służbowej określone w art. 135 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 12.10.1990 r. o Straży Granicznej.

Postępowanie było przedłużane z uwagi na korzystanie przez powoda ze zwolnień lekarskich. Następnie z dniem 30.11.2016 r. zostało zawieszono z uwagi na długotrwałe korzystanie ze zwolnienia lekarskiego. Następnie, postępowanie zostało podjęte z dniem 11.08.2017 r. i zamknięte w dniu 05.09.2017 r.

Orzeczeniem dyscyplinarnym Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej z dnia 11.10.2017 r. A. P. został uznany za winnego naruszenia dyscypliny służbowej w ten sposób, że dnia 12.07.2016 r. nie wykonał polecenia przełożonego- dowódcy załogi jednostki pływającej kmdr ppor. SG K. S. wydanego w dniu 11.07.2016 r. nakazującego mu stawienie się do służby dnia 12.07.2016 r. w (...) Dywizjonie Straży Granicznej na burcie jednostki (...)w celu pełnienia służby sternika sygnalisty, co wyczerpało znamiona naruszenia dyscypliny służbowej określone w art. 135 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 12.10.1990 r. o Straży Granicznej. Jednocześnie z uwagi na okoliczności i pobudki działania A. P., który nie wykonał polecenia z uwagi na pobyt z chorą matką w odległej miejscowości, odstąpiono od wymierzenia mu kary.

Postanowieniem Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej z dnia 13.07.2018 r. wobec A. P. wszczęto kolejne postępowanie dyscyplinarne, po otrzymaniu w dniu 27.04.2018 r. meldunku jego przełożonego - dowódcy jednostki pływającej P. F. o naruszeniu przez niego dyscypliny służbowej w ten sposób, że w dniu 16.04.2018 r. oraz w dniu 17.04.2018 r. nie stawiał się do miejsca pełnienia służby, tj. na pokład jednostki pływającej (...) w (...) Dywizjonie

Straży Granicznej, na prowadzone w terminie od dnia 16.04.2018 r. do 20.04.2018 r. na tej jednostce „Dni techniki”, do których był zaplanowany, czym wyczerpał znamiona czynu określonego w art. 135 ust. 2 pkt 8 z dnia 12.10.1990 r. o Straży Granicznej.

Postanowieniem z dnia 20.09.2018r. postępowanie zostało zawieszono z uwagi na korzystanie przez A. P. z długotrwałego zwolnienia lekarskiego. W dniu 07.08.2020 r. złożono wniosek o umorzenie postępowania z uwagi na fakt, że w dniu 05.06.2020 r. Komendant Morskiego Oddziału Straży Granicznej wydał rozkaz o zwolnieniu A. P. ze służby w Straży Granicznej.

W konsekwencji, Komendant Morskiego Oddziału Straży Granicznej postanowieniem z dnia 11.08.2020 r. umorzył postępowanie dyscyplinarne.

Pismem z dnia 27.04.2020 r. Komendant Morskiego Oddziału Straży Granicznej zawiadomił A. P. o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie jego zwolnienia ze służby w Straży Granicznej. Wszczęcie postępowania zostało poprzedzone analizą opinii o przebiegu służby, prowadzonych postępowań dyscyplinarnych oraz danych dotyczących jego długotrwałej absencji w ramach służby w latach 2013-2020.

W dniu 04.05.2020 r. A. P. złożył wniosek o umorzenie postępowania administracyjnego w przedmiotowej sprawie oraz przeniesienie na inne stanowisko służbowe, opisując przebyte choroby, przebieg leczenia i okoliczności powstania chorób i urazów. Wskazał, że jest gotowy do niezwłocznego podjęcia służby. Zwrócił uwagę na swoją sytuację rodzinną i zobowiązania finansowe, których jest stroną, w jego ocenie uzasadniające pozostawienie go w służbie.

Pismem z dnia 14.05.2020 r. zawiadomiono go o zakończeniu postępowania administracyjnego.

Rozkazem personalnym z dnia 05.06.2020 r. Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej na podstawie art. 45 ust. 2 pkt 8 i art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12.10.1990 r. o Straży Granicznej, A. P. z dniem 30.06.2020 r. został zwolniony ze służby stałej w Straży Granicznej w związku z upływem 12 miesięcy od dnia zaprzestania służby z powodu choroby. Rozkazowi nadano rygor natychmiastowej wykonalności. W uzasadnieniu rozkazu wskazano na długotrwałe okresy absencji A. P. na przestrzeni lat, świadczące o braku jego dyspozycyjności, co dezorganizowało jego służbę i pracę jednostki. W dniu 30.06.2020 r. sporządzono świadectwo jego służby w Morskim Oddziale Straży Granicznej w G. za okres od 21.12.2009 r. do 30.06.2020 r., które otrzymał w dniu 03.07.2020 r.

A. P. wniósł odwołanie od powyższego rozkazu do Komendanta Głównego Straży Granicznej. Zarzucił przedmiotowemu rozkazowi personalnemu:

- zawarcie nieprawdziwych zarzutów oraz niepełnych danych i łamanie przepisów ustawy o Straży Granicznej;
- bezprawne umieszczenie w aktach postępowania opinii służbowej z dnia 20.04.2018 r., niemającej wpływu na przedmiotowe postępowanie;
- bezzasadne umieszczenie w uzasadnieniu Rozkazu Personalnego Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej z dnia 05.06.2020 r. informacji o okresach korzystania ze zwolnień lekarskich.

Ponadto wskazał, że stosowano wobec niego mobbing oraz łamano zasady równego traktowania.

Wniósł o przywrócenie go do czynnej służby wraz z prośbą o przeniesienie go do dalszego jej pełnienia w Centralnym Ośrodku Szkolenia Straży Granicznej w K. lub innej jednostce lądowej Straży Granicznej.

Decyzją Komendanta Głównego Straży Granicznej z dnia 16.07.2020 r. utrzymano w mocy rozkaz personalny z dnia 05.06.2020 r. Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej w sprawie zwolnienia go ze służby w Straży Granicznej z dniem 30.06.2020 r.

W okresie pełnienia służby w Straży Granicznej przez A. P. podlegała ona okresowej ocenie przez bezpośrednich przełożonych.

Za okres pełnienia służby od 21.12.2009 r. do 29.11.2010 r. otrzymał pozytywne opinie służbowe.

Za okres od 29.11.2010 r. do 13.01.2012 r. ponownie otrzymał pozytywną opinię służbową. Za okres od 19.01.2012 r. do 12.11.2012 r. również otrzymał pozytywną opinię służbową, wydaną w związku z mianowaniem do pełnienia służby stałej.

W dniu 11.02.2016 r. została sporządzona przez dowódcę jednostki pływającej (...) (...) Dywizjonu (...), kmdr ppor. SG S. M. opinia służbowa za okres od 13.11.2012 r. do 11.02.2016 r. Wskazano w niej, że A. P. podczas ostatniego opiniowanego roku, z nieznanymi powodami w dużym stopniu odizolował się od całej załogi, tracąc zaufanie wśród kolegów. W okresie opiniowanym przebywał 365 dni na zwolnieniu, w związku z tym jego dyspozycyjność jest bardzo mała i w bardzo dużym stopniu destabilizuje wykonywanie zadań służbowych przez jednostkę pływającą i obciąża innych funkcjonariuszy do wykonywania pracy wynikających z jego zakresu obowiązków. Zaproponował, aby A. P. po powrocie z długotrwałego zwolnienia i uzyskaniu pozytywnego zaświadczenia lekarskiego do pełnienia służby na jednostkach pływających pozostał na zajmowanym stanowisku służbowym.

A. P. w stanowisku do opinii wskazał, że zgadza się z jej treścią i nie wnosi do niej zastrzeżeń. Jak podał na swoje usprawiedliwienie w czasie opiniowanego okresu, na jego osobę była wywierana presja, jak również część załogi wyśmiewała i szykanowała go, komentując również jego życie prywatne. Taki stan rzeczy doprowadził go do depresji, wymagającej leczenia w czasie długotrwałego zwolnienia.

W dniu 20.04.2018 r. dowódca jednostki pływającej S. M. sporządził opinię służbową dotyczącą służby A. P. za okres od 12.02.2016 r. do 20.04.2018 r. We wnioskach opinii odnotował, że A. P. od ostatniej opinii przebywał na zwolnieniu lekarskim, tj. od 18.07.2016 r. do 30.06.2017 r., w związku z tym jego dyspozycyjność jest w znacznym stopniu ograniczona i w bardzo dużym stopniu destabilizuje wykonywanie zadań służbowych przez dywizjon. Obciąża innych funkcjonariuszy wykonujących pracę wynikającą z jego zakresu obowiązków. Od początku roku 2018 lekceważy polecenia służbowe swoich przełożonych. Nie stawia się w wyznaczonym czasie do służby, pomimo powiadamiania wcześniej. Nie wywiązuje się z obowiązków służbowych. Postępowanie i zachowanie funkcjonariusza od ostatniej opinii zmierza do stwierdzenia jego nieprzydatności do służby, mimo wyników zakończonego w 2017 r. postępowania dyscyplinarnego. Mimo to opiniujący zaproponował pozostawić funkcjonariusza na zajmowanym stanowisku przez okres co najmniej 6 miesięcy i potem ponownie zaopiniować jego służbę.

W zastrzeżeniach do opinii A. P. napisał jedno zdanie o treści „nie zgadzam się z powyższą opinią, co potwierdzają opinie kolegów z załogi”.

W okresie pełnienia służby A. P. był też nagradzany przez swoich przełożonych.

W dniach 20.12.2011 r., 10.05.2011 r., 07.11.2011 r., został wyróżniony nagrodą pieniężną przez Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych.

W latach 2012-2015 otrzymywał raz w roku wyróżnienia w postaci nagrody pieniężnej z okazji Święta Straży Granicznej, bądź święta Niepodległości za wykonywanie obowiązków służbowych.

Na podstawie rozkazu z dnia 01.12.2017 r. został wyróżniony nagrodą pieniężną w kwocie 300 zł, w szczególności za duży wkład przy remoncie jednostki pływającej (...)

Z kolei zgodnie z rozkazem personalnym o wyróżnieniu z dnia 08.03.2018 r. został wyróżniony nagrodą pieniężną w wysokości 300 zł w szczególności za wykazanie inicjatywy przy remontowych pracach gwarancyjnych na jednostce pływającej (...). Wyróżnienie nastąpiło na wniosek Komendanta (...) Dywizjonu Straży Granicznej, kmdr por. SG Z. I..

W czasie pełnienia służby A. P. w piśmie z dnia 29.06.2015 r. skierowanym do Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej, wyjaśniając sytuację związaną ze zwolnieniem lekarskim wskazał, że od 2012 roku jest szykanowany, obrażany, ośmieszany, narusza się jego dobry wizerunek i krytykuje życie osobiste, rozpowszechnia nieprawdziwe i obraźliwe informacje, a każda wypowiedź na jego temat ma podtekst prześmiewczy. Członkowie załogi podszywają się pod prace przez niego wykonywane, umniejszając tym samym jego wkład w prace wykonywane na jednostce, a dowództwo jednostki z premedytacją blokuje mu możliwość awansu. Następnie poprosił Komendanta o pomoc i zrozumienie.

W związku ze złożonym pismem kontakt telefoniczny z A. P. nawiązała psycholog A. B. na polecenie Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej, która przeprowadziła z nim rozmowę i pouczyła o obowiązujących procedurach w sprawie o naruszenie zasady nierównego traktowania, w tym o konieczności powołania Komisji i wskazania osób dopuszczających się wobec niego nierównego traktowania. Zapewniła go jednocześnie, że wszczęcie tej procedury nie spowoduje wobec niego żadnych negatywnych konsekwencji służbowych. A. P. oświadczył, że potrzebuje kilku dni do namysłu.

W dniu 10.07.2015 r. A. P. złożył pisemne oświadczenie o rezygnacji z postępowania wynikającego z Decyzji nr (...) Komendanta Głównego Straży Granicznej w sprawie o naruszenie zasady równego traktowania.

W okresie pełnienia służby w Morskim Oddziale Straży Granicznej przez A. P. nie były stosowane wobec niego przez innych funkcjonariuszy działania polegające na naruszaniu jego dóbr osobistych, w tym wyczerpujące znamiona mobbingu oraz naruszenia zasady równego traktowania (dyskryminacji).

Sąd Okręgowy na wstępie swoich rozważań przedstawił zagadnienia związane z przedmiotem postępowania oraz legitymacją procesową bierną.

Wskazał, że powód w pozwie skierowanym przeciwko Morskiemu Oddziałowi Straży Granicznej zgłosił roszczenia odszkodowawcze związane z uszczerbkiem na zdrowiu oraz naruszeniem jego dóbr osobistych, do których miało dojść podczas i w związku z pełnieniem przez niego służby w Straży Granicznej. Pozew ten został pierwotnie wniesiony do Sądu Rejonowego w Koszalinie Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, a następnie został przez ten Sąd przekazany do Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zgodnie z właściwością rzeczową. Przekazanie to z uwagi na wartość zgłoszonych roszczeń (pierwotnie łącznie 500 000zł) było uzasadnione i miało opacie w przepisie art. 17 pkt 4 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż najpierw należało w ogóle określić zakres żądań powoda oraz na jakiej podstawie je oparł. W samym pozwie określił to ogólnikowo, natomiast sprecyzował na dalszym etapie postępowania - w pismach z dnia 25.02.2021 r. (k. 113-121) oraz z dnia 5.10.2021 r. (k. 181-184), a także na kolejnych rozprawach (k.169-174, 258-258v).

Zdaniem Sądu meriti, w efekcie można było przyjąć, iż powód po pierwsze, domagał się odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu jaki poniósł w wyniku doznanych w związku ze służbą wypadków oraz chorób zawodowych. Przy czym pierwotnie zgłosił z tego tytułu żądanie w kwocie 300 000 zł, a następnie w piśmie procesowym z dnia 5.10.2021r. (k. 181-184) znacząco rozszerzył jego zakres do kwoty 664 442zł, a w kolejnym piśmie z dnia 9.11.2021r. (k. 211-214) o kolejne 10 000zł. (pkt 3 pisma). Po drugie, zgłosił roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 200 000 zł za krzywdę wywołaną naruszeniem jego dóbr osobistych podczas i w związku ze służbą, w wyniku działań mających w jego ocenie znamiona mobbingu i naruszenia zasady równego traktowania (dyskryminacji bezpośredniej). Z treści pozwu oraz kolejnych pism wynikało, że żądania swoje oparł na przepisach kodeksu cywilnego dotyczących czynów niedozwolonych i ochrony dóbr osobistych, w tym art. 24 § 1 k.c., 444 §1 k.c. i art. 445 § 1 k.c., a także na przepisach kodeksu pracy - art. 94<sup>3</sup> § 1- 3 k.p. dotyczącym mobbingu oraz art. 18<sup>3a</sup> - 18<sup>3b</sup> k.p. dotyczących równego traktowania (k. 115, 146, 182v-183). Pierwotnie pozwany w odpowiedzi na pozew, wniósł o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej, albowiem sprawa objęta pozvem nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c., ewentualnie w przypadku jej przyjęcia do rozpoznania wniósł o oddalenie powództwa (k. 103).

W uzasadnieniu wskazał, że funkcjonariusz Straży Granicznej nie jest pracownikiem, a stosunek służby ma charakter administracyjnoprawny (k. 104). Do postępowania w sprawach praw i obowiązków takiego funkcjonariusza stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, a od decyzji wydanej w powyższym przedmiocie służy skarga do sądu administracyjnego.

Sąd Okręgowy podniósł, iż na początku musiał rozstrzygnąć, czy w ogóle jest właściwy rzeczowo do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zważywszy jednak na charakter zgłoszonych roszczeń, na tak postawione zagadnienie należało udzielić odpowiedzi twierdzącej.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zagadnienie nie jest nowe i było już przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przesądzone, że funkcjonariusz służb mundurowych takich jak: Straż Graniczna, Policja, Państwowa Straż Pożarna, Służba Więzienna wykonuje powierzone mu czynności w oparciu o stosunek służbowy, który ma charakter publicznoprawny (administracyjnoprawny). Funkcjonariusz tych służb nie jest pracownikiem w rozumieniu art. 2 k.p., lecz funkcjonariuszem państwa wykonującym służbę na podstawie stosunku administracyjnoprawnego (uchwała Składu Sędziów SN - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 26.01.2006r., III PZP 1/05, uchwała SN - IPUSiSP z dnia 5.06.2008r, II PZP 9/08). Nie wyklucza to w pewnych wypadkach możliwości dochodzenia roszczeń związanych ze służbą na drodze procesu cywilnego. Tak będzie w przypadku roszczeń opartych o przepisy kodeksu cywilnego, w tym w szczególności regulujących problematykę czynów niedozwolonych, jeżeli funkcjonariusz w związku z nimi doznał szkody (uchwała SN- IPUSiSP z dnia 6.02.2014r., II PZP 2/130, postanowienie SN-IPUSiSP z dnia 9.05.2007r, I PZP 2/07, wyrok SA w Łodzi z dnia 31.01.2013r. w sprawie III APa 38/12). W przepisach dotyczących bowiem tej pragmatyki służbowej nie ma odrębnej regulacji prawnej. Szerzej zagadnienie to przedstawił SN w postanowieniu z dnia 9.05.2007 r. w sprawie I PZP 2/07, w której sformułował tezę, iż dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie, w której funkcjonariusz policji dochodzi odszkodowania i innych roszczeń z tytułu długotrwałego izolowania go, poniżania oraz pomijania w awansach i szkoleniach przez przełożonych (art. 1 i 2 §1 kc). W uzasadnieniu wskazał m.in., że z art. 2 k.p.c. wynika, że droga sądowa jest dopuszczalna w sprawach cywilnych, jeżeli do ich rozpoznania właściwe są sądy. Pojęcie spraw cywilnych zostało zdefiniowane w art. 1 k.p.c. Chodzi tu zarówno o sprawy cywilne w znaczeniu materialnym (wynikające ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy), jak i sprawy cywilne w znaczeniu formalnym (niewynikające ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego lub prawa pracy, podlegające jednak załatwieniu według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, jak np. sprawy z zakresu ubezpieczeń). Zasadą w świetle art. 2 § 1 k.p.c. jest, że do rozpoznania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne, z wyjątkami określonymi w art. 2 § 3 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, zapoczątkowanym postanowieniami z 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97 (OSNC 1999, nr 1, poz. 6) oraz z 10 marca 1999 r. II CKN 340/98 (OSNC 1999, nr 9, poz. 161), dotyczącymi dopuszczalności drogi sądowej, stanowisko co do znaczenia art. 1 i 2 k.p.c. uległo istotnej zmianie w tym sensie, że pojęcie „sprawy cywilnej” (art. 1 k.p.c.) rozumiane jest szeroko. Przedmiotem procesu cywilnego jest roszczenie procesowe oderwane od materialnoprawnego uzasadnienia roszczenia zgłaszanego w pozwie. Oznacza to, że jeśli według zawartych w pozwie twierdzeń powoda istnieje między stronami stosunek cywilnoprawny, to drogę sądową należy uznać za dopuszczalną. Natomiast dopiero proces przed sądem ma wykazać, czy twierdzenia powoda znajdują podstawę w przepisach prawa materialnego i doprowadzić do wiążącego ustalenia istnienia albo też nieistnienia konkretnego stosunku cywilnoprawnego między stronami procesu. Droga sądowa jest dopuszczalna, jeżeli powód opiera swoje roszczenia na zdarzeniach prawnych, które mogą stanowić źródło stosunków cywilnoprawnych. O dopuszczalności drogi sądowej rozstrzyga bowiem podany w pozwie stan faktyczny będący uzasadnieniem zgłoszonego roszczenia, a nie samo wykazanie istnienia roszczenia, czy też stosunku prawnego między stronami. Jak trafnie wskazano w tezie postanowienia Sądu Najwyższego z 10 marca 1999 r., II CKN 340/98 (OSNC 1999 r. Nr 9, poz. 161), dopuszczalność drogi sądowej zależy od okoliczności faktycznych przytoczonych przez powoda jako podstawa roszczenia, a zatem nie jest ona warunkowana wykazaniem już na tym etapie istnienia tego roszczenia (por. postanowienie SN z 8 sierpnia 2000, III CKN 927/00, a także np. postanowienia SN: z 10 marca 1999 r., II CKN 340/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 161, z 8 sierpnia 2000, III CKN 927/00, z 22 sierpnia 2000 r., IV CKN 1188/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 20, z 21 listopada 2000, III CKN 1048/00, z 11 stycznia 2001, IV CKN 1630/00, z 25 stycznia 2001, II CKN 1343/00, OSNC 2001, nr 9, poz. 133, z 19 grudnia 2003, III CK 319/03, OSNC 2005, Nr 2, poz.

31, uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, OSNC 2003, nr 10, poz. 129, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2000 r. SK 12/99 (OTK Z.U. 2000, nr 5).

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w świetle sformułowanych żądań pozwu, a także w świetle powyżej przedstawionych uwag na temat dopuszczalności drogi sądowej, należało przyjąć, że sprawa nim zainicjowana jest, według art. 1 k.p.c., sprawą cywilną, a więc podlega z mocy art. 2 § 1 k.p.c. rozpoznaniu na drodze sądowej. Roszczenia oparte zostały bowiem na opisywanych przez powoda zdarzeniach (m.in. mobbing, warunki służby), które mogą być źródłem powstania stosunków cywilnoprawnych (w szczególności wynikających z naruszenia jego dóbr osobistych), co samo w sobie przesądza o dopuszczalności drogi sądowej. Co więcej powód swoje roszczenia oparł na przepisach prawa pracy, kwalifikując działania pozwanego jako mobbing, co potwierdza, że w świetle sformułowań pozwu sprawa ma charakter sprawy cywilnej w rozumieniu art. 1 k.p.c.

Sąd meriti podniósł, że odrębną natomiast kwestią jest to, czy twierdzenia powoda znajdują podstawę w przepisach prawa materialnego i które konkretnie przepisy prawa materialnego mogą stanowić podstawę jego roszczeń. Dopiero proces zainicjowany tym powództwem ma doprowadzić do wiążącego ustalenia istnienia albo też nieistnienia konkretnego stosunku cywilnoprawnego (sensu largo) między stronami procesu. Na marginesie wskazał, że podana przez powoda kwalifikacja prawna żądania nie jest dla sądu wiążąca, a sformułowanie jej w pozwie nie zwalnia sądu z dokonania samodzielnej kwalifikacji zawartych w nim żądań. Przedmiot procesu cywilnego wyznaczają natomiast zgłoszone przez powoda żądanie i okoliczności faktyczne przytoczone w celu jego uzasadnienia (art. 187 § 1 k.p.c.).

Sąd Okręgowy dodał, że przysługiwanie funkcjonariuszowi mundurowemu drogi sądowej do dochodzenia roszczeń wynikających z naruszenia przez władzę służbową jego dóbr osobistych nie ulegało wątpliwości także przed przyjęciem przez orzecznictwo sądowe koncepcji roszczenia procesowego (zob. np. wyrok SN z 26 czerwca 1978, I CR 223/78). Naruszenie dobra osobistego, inicjujące powstanie stosunku cywilnoprawnego, może być bowiem wynikiem każdego działania, bez względu na rodzaj stosunku prawnego, w którym ewentualnie pozostają już naruszyiciel i osoba, której dobro zostało naruszone.

Sąd pierwszej instancji nadmienił, że rację miał pozwany, że stosunek służby funkcjonariusza Straży Granicznej, podobnie jak innych formacji mundurowych, nie jest stosunkiem pracy, lecz ma charakter administracyjnoprawny. Mianowanie funkcjonariusza Straży Granicznej do służby nie jest tożsame z nawiązaniem stosunku pracy na podstawie mianowania, o jakim mowa w art. 2 k.p. Przepis ten odnosi się do nawiązania stosunku pracy na podstawie mianowania w rozumieniu art. 76 tego kodeksu. Sąd orzekającym w niniejszej sprawie podzielił pogląd wyrażony w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 3 października 2006 r., I OSK 210/06, że pojęcie „mianowania” występuje w dwóch znaczeniach i wywołuje różne skutki prawne. Mianowanie jako „nominacja”, która powoduje powstanie stosunku pracy (tzw. służbowego stosunku pracy), o jakim mowa w art. 76 k.p. oraz mianowanie jako „nominacja”, której skutkiem jest powstanie stosunku służbowego o charakterze administracyjnoprawnym. Drugi rodzaj mianowania dotyczy służb mundurowych. Wobec tych osób kodeks pracy nie ma zastosowania, chyba że ustawa regulująca ich stosunek służbowy w pewnym zakresie odsyła do tego kodeksu pracy. Stosunek między kodeksem pracy a przepisami regulującymi służbowe stosunki pracy (zwanymi pragmatykami) reguluje art. 5 k.p. Ustawy szczególne lub rozporządzenia (pragmatyki) regulujące odrębnie stosunki pracy pewnych grup zawodowych mają pierwszeństwo w stosowaniu przed kodeksem pracy. Do tych stosunków kodeks ma zastosowanie tylko w zakresie nieuregulowanym tymi ustawami lub rozporządzeniami. Wobec osób wykonujących pracę, lecz niebędących pracownikami kodeks pracy stosuje się tylko wtedy, gdy przepisy regulujące ich stosunek zatrudnienia przewidują jego stosowanie w określonym zakresie (por. K. Jaśkowski, E. Maniewska, Kodeks pracy. Komentarz. Ustawy towarzyszące z orzecznictwem. Europejskie prawo pracy z orzecznictwem, Tom I, Zakamycze, 2006, wyd. V). Prawa i obowiązki funkcjonariuszy Straży Granicznej ze stosunku służbowego uregulowane są ustawą z dnia 12.10.1990 r. o Straży Granicznej (na podstawie art. 34 ust. 1 tej ustawy stosunek służbowy funkcjonariusza powstaje w drodze mianowania). Ustawa ta zaś nie zawiera odesłania, zgodnie z którym w sprawach w niej nieuregulowanych stosuje się Kodeks pracy. Stosunek służbowy funkcjonariusza Straży Granicznej jest zatem stosunkiem administracyjnoprawnym, a skoro tak, to funkcjonariusz nie jest pracownikiem w rozumieniu kodeksu pracy. Zatem nie ma wobec niego zastosowania zasada

subsydiarnego stosowania przepisów Kodeksu pracy zawarta w art. 5 k.p. Z kolei Morski Oddział Straży Granicznej, w którym powód pełnił służbę, nie jest jego pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p.

W ocenie Sądu meriti, wyżej sformułowane wnioski otwierały kolejny problem, a mianowicie właściwe określenie pozwanego. Skoro bowiem mamy do czynienia ze sprawą cywilną, która nie jest sprawą z zakresu prawa pracy i nie mamy do czynienia z pracodawcą, to pozwanym powinna być jednostka organizacyjna Skarbu Państwa, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, w tym wypadku Komendant jako organ reprezentujący Morski Oddział Straży Granicznej stosownie do treści art. 67 § 2 k.p.c. W tym wypadku, inaczej niż na gruncie k.p. i art. 460 § 1 k.p.c. w odniesieniu do pracodawcy, to Skarb Państwa jako osoba prawna - nie zaś jego jednostka organizacyjna - posiada zdolność prawną i zdolność sądową w procesie cywilnym (art. 33 i 34 k.c. w zw. z art. 67 § 2 k.p.c.). Także z orzecznictwa dotyczącego roszczeń cywilno-prawnych funkcjonariuszy służb mundurowych, w tym Straży Granicznej, wynika, że stroną postępowań sądowych jest Skarb Państwa reprezentowany przez właściwą jednostkę organizacyjną, z którą wiąże się dochodzone roszczenie, a nie ta jednostka (vide postanowienie SN z dnia 4.12.2014r. w sprawie III BP 2/14, wyrok SN z dnia 13.01.2015r. w sprawie II PK 82/14, wyrok SA w Rzeszowie z dnia 7.01.2014r, w sprawie III Pa 15/13, uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 26.01.2006r w sprawie III PZP 1/05 (odnośnie „cywilnego” charakteru roszczeń funkcjonariusza Straży Granicznej), uchwała SN z dnia 6.02.2014rr. w sprawie II PZP 2/13, uchwała SN z dnia 22.09.2016r., III PZP 7/16, czy dotyczący zbliżonej sprawy wyrok SA w Lublinie z dnia 10.10.2013r w sprawie III APa 7/13, gdzie z pozwem o zadośćuczynienie za krzywdę wynikającą z mobbingu wystąpiła funkcjonariuszka Straży Granicznej, a pozwanym był Skarb Państwa - Komendant w C. reprezentowany przed Sądem Okręgowym przez Prokuratorię Generalną). Natomiast mimo, że nie mamy do czynienia w tego typu sprawach ze stosunkiem pracy, to z uwag na to, że stosunki służbowe, w oparciu o które wykonywana jest służba, zbliżone są do stosunku pracy, sprawy tego typu ze względów merytorycznych rozpoznają sądy pracy. Stąd też orzecznictwo dotyczące wykładni związanych z tym zagadnień prawnych pochodzi z Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy zwrócił się do powoda o sprecyzowanie, czy pozywa on Skarb Państwa, czy też pierwotnie wskazaną jego jednostkę organizacyjną. O ile bowiem obowiązkiem Sądu jest określenie właściwej statio fisci Skarbu Państwa, to nie jest on władny sam oznaczyć Skarbu Państwa jako strony wówczas, gdy żądanie zostało oparte na twierdzeniu, że jego jednostka organizacyjna, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenia, jest odrębnym i samodzielnym podmiotem. Sąd nie może bowiem narzucać komukolwiek roli powoda czy pozwanego (wyrok SN - Izba Cywilna z 7.05.2008r. w sprawie II CSK 10/08, uchwała SN - Izba Cywilna z dnia 19.04.2001r. w sprawie III CZP 10/01). Powód, odpowiadając na wezwanie Sądu, sprecyzował, że w istocie pozywa Skarb Państwa - Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej (k. 144), co jak Sąd pierwszej instancji wykazał wyżej było właściwym wskazaniem podmiotu mającego legitymację procesową bierną w niniejszej sprawie.

Wskazanie jako strony pozwanej Skarbu Państwa w postępowaniu przed sądem okręgowym jako sądem pierwszej instancji oznaczało obligatoryjne zastępstwo wykonywane przez Prokuratorię Generalną, stosownie do treści art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15.12.2016 r. o Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej. W związku z tym Sąd Okręgowy zawiadomił o sprawie ten organ, który w oparciu o treść art. 8 ust. 1 ustawy przekazał wykonywanie zastępstwa właściwej jednostce organizacyjnej Skarbu Państwa, czyli Komendantowi Morskiego Oddziału Straży Granicznej (k. 152), który już jako statio fisci Skarbu Państwa wniósł odrębną odpowiedź na pozew, wnosząc o oddalenie powództwa (k. 159-164).

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż kolejnym problemem, przed którym stanął, zanim przystąpił do merytorycznego rozpoznania sprawy, podnoszony zresztą także przez pozwanego, dotyczył objętych pozwem roszczeń odszkodowawczych związanych z uszczerbkiem na zdrowiu w związku ze służbą. Powód zgłosił bowiem roszczenia o naprawienie szkody z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych (tu w formie zadośćuczynienia) w wyniku działań, które określał jako mobbing i naruszenie zasady równego traktowania (dyskryminacji) oraz z tytułu uszczerbku na zdrowiu wywołanym przebiegiem służby, a konkretnie jak sprecyzował na pierwszej rozprawie w dniu 24.09.2021r. w wyniku 3 wypadków w związku ze służbą oraz choroby (określonej jako choroba mikrofalowa oraz zespół wibracyjny) pozostającej w związku ze służbą. W odniesieniu do tych ostatnich Sąd meriti miał na uwadze, że analogicznie jak w wypadku roszczeń pracowniczych w związku z wypadkami przy pracy i chorobami zawodowymi, tego typu

roszczenia oparte na przepisach prawa cywilnego - generalnie odpowiedzialności deliktowej z art. 415 i nast. k.c., jak przyjmuje się w utrwalonym orzecznictwie, mają charakter uzupełniający względem roszczeń o świadczenia przysługujące na podstawie przepisów ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zatem pracownik nie może dochodzić odszkodowania i renty na podstawie art. 444 k.c. oraz zadośćuczynienia z art. 445 k.c. przed rozpoznaniem jego roszczeń o świadczenia przysługujące na podstawie przepisów ustawy wypadkowej. Dopiero po rozpoznaniu jego prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu i renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie przepisów tej ustawy, może on dochodzić świadczeń uzupełniających w oparciu o przepisy prawa cywilnego (postanowienie SN - IPIUS z dnia 13.12.2018r, I PK 259/17, wyrok SA w Poznaniu z dnia 13.06.2019r. w sprawie III APa 5/19, wyrok SA w Szczecinie z dnia 3.12.2019 r. w sprawie III AUa 362/190, wyrok SA w Katowicach z dnia 19.10.2018r. w sprawie III APa 56/17). Świadczenia przyznane z tej ustawy przez organ rentowy będą bowiem miały wpływ, co oczywiste, na ocenę zakresu zaspokojenia powstałej szkody i tym samym zakres odpowiedzialności cywilnoprawnej pracodawcy. Świadczenia z ustawy wypadkowej są limitowane co do wysokości, zaś odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy ma charakter uzupełniający. Analogicznie rzecz się przedstawia w przypadku służb mundurowych, gdzie odpowiednikiem ustawy wypadkowej jest ustawa z dnia 4.04.2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą (Dz.U. z 2014 r., poz. 616) /vide postanowienie SA w Białymstoku z dnia 17.09.2002r. w sprawie I Acz 742/02/.

Sąd Okręgowy wskazał, że z materiałów dostarczonych przez pozwanego wynikało tylko w sprawie jednego z opisywanych przez powoda wypadków, tj. z dnia 05.08.2014 r., iż toczyło się postępowanie administracyjne przed właściwym organem rentowym - Komendantem Morskiego Oddziału Straży Granicznej, zakończone decyzją z dnia 5.08.2015 r. odmawiającą przyznania A. P. jednorazowego odszkodowania. Tylko w tym zakresie postępowanie przed organem rentowym zostało wyczerpane. W związku z tym Sąd postanowieniem z dnia 30.09.2021 r. wyłączył do odrębnego rozpoznania sprawę z powództwa A. P. przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Morskiego Oddziału Straży Granicznej w zakresie objętych pozwem roszczeń o naprawienie szkody z tytułu wypadków pozostających w związku ze służbą poza wypadkiem z dnia 5.08.2014 r., a także z tytułu choroby pozostającej w związku ze służbą. Następnie w wyłączonej sprawie pod sygnaturą IV P 15/21, Sąd postanowieniem z dnia 1.10.2021r. przekazał roszczenia te na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. do rozpoznania organowi rentowemu - Komendantowi Morskiego Oddziału Straży Granicznej. Po tym powód w piśmie procesowym z dnia 5.10.2021 r. (k. 181-184) rozszerzył zakres tych żądań odszkodowawczych z kwoty 300 000 zł do kwoty 664 442 zł, dodatkowo zgłosił żądanie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu utraty zdrowia, a w kolejnym piśmie z dnia 9.11.2021r. (k. 211-214) o kolejne 10 000zł. (pkt 3 pisma). W sytuacji złożonej i wielowątkowej podstawy faktycznej tych żądań, Sąd uznał, że nie da się rozdzielić roszczeń na poszczególne wypadki związane ze służbą (w zależności od tego, czy toczyło się wobec nich postępowanie przed właściwym organem rentowym) i powinny być one rozpoznawane w jednym postępowaniu. W konsekwencji postanowieniem z dnia 19.11.2021r. wyłączył z niniejszej sprawy (IV P 16/20) do odrębnego rozpoznania sprawę z powództwa A. P. przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Morskiego Oddziału Straży Granicznej w zakresie objętych pozwem, rozszerzonym pismem z dnia 5.10.2021 r., roszczeń o naprawienie szkody także z tytułu wypadku pozostającego w związku ze służbą z dnia 5.08.2014 r. oraz w zakresie (dodatkowo zgłoszonego żądania) wypłaty jednorazowego odszkodowania z tytułu utraty zdrowia i połączenie jej ze sprawą prowadzoną przed Sądem Okręgowym w Koszalinie pod sygnaturą IV P 15/21 (k. 229). Rozszerzenie powództwa o odszkodowanie dokonane we wspomnianych pismach procesowych objęło także żądanie dodatkowego wynagrodzenia za wykonanie zadań zleconych poza obowiązki służbowe na podstawie art. 116 § 1 ustawy o Straży Granicznej, które także Sąd wyłączył do odrębnego rozpoznania, uznając, iż podlegają one rozpoznaniu w trybie administracyjnym.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż w efekcie przedmiotem niniejszej sprawy pozostało żądanie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda podczas i w związku ze służbą w Straży Granicznej. Sąd ten dążył do sprecyzowania zakresu żądania powoda odnośnie naruszenia dóbr osobistych, który ostatecznie określił, że obejmuje ono tylko zadośćuczynienie za związaną z tym krzywdę w kwocie 200 000 zł (k. 258, 258v, także końcowe wystąpienie, k. 260, podobnie na pierwszej rozprawie, k. 169v, 171 i 173v-174). Sąd pierwszej instancji dodał, iż powód naruszenie dóbr osobistych łączył z działaniami określonymi przez niego generalnie jako mobbing, pod którymi jak wynikało z

treści jego pism kryły się też działania określane przez niego jako stanowiące naruszenie zasady równego traktowania (dyskryminacji). Po dokonanych wyłączeniach i ostatecznym sprecyzowaniu przez powoda (k. 258-258v) Sąd meriti uznał, iż przedmiotem niniejszej sprawy jest żądanie zadośćuczynienia w kwocie 200 000zł za naruszenie dóbr osobistych poprzez działania mobbingowe, ale także, bo powód te pojęcia utożsamiał, naruszenie zasady równego traktowania (dyskryminacji).

Sąd Okręgowy wskazał, iż roszczenie powoda miało swoje zasadnicze oparcie w przepisach prawa cywilnego dotyczącego ochrony dóbr osobistych, tj. art. 23 k.c., 24 k.c. oraz przepisach dotyczących czynów niedozwolonych, a konkretnie wskazywanym przez powoda art. 417 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. i 448 k.c. (k. 118, 182v-183). Wyżej także Sąd ten wskazywał, iż oparcie roszczeń związanych z naruszeniem dóbr osobistych, także w formie działań mobbingowych czy dyskryminacyjnych, wobec funkcjonariusza służb mundurowych w tym funkcjonariusza Straży Granicznej na takich podstawach materialnoprawnych uznaje się za dopuszczalne i uzasadnione także w orzecznictwie, podobnie zresztą jak wobec pracownika (wyrok SA w Lublinie z dnia 10.10.2013r. w sprawie III APa 7/13, wyrok SN z dnia 28.05.2013r. w sprawie I PK 262/12, postanowienie SN z dnia 9.05.2007r. w sprawie I PZP 2/07, uchwała SN z dnia 6.02.2014r. w sprawie II PZP 2/13, a wobec pracownika np. wyrok SN z dnia 8.08.2017r. w sprawie I PK 206/16).

Sąd pierwszej instancji dodał, że przepisy regulujące pragmatykę służby w Straży Granicznej nie zawierają w tym względzie odrębnej regulacji, stąd tym bardziej sięgnięcie do przepisów prawa cywilnego jest uzasadnione.

Odnosnie treści powołanych przepisów, wyjaśnił, że w art. 23 k.c., zawarto przykładowy katalog dóbr osobistych i zgodnie z tym przepisem dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Z kolei art. 24 k.c. przewiduje środki tej ochrony, a w ramach tego m.in.:

§ 1. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Dyspozycję tego przepisu rozwija treść art. 448 k.c., zgodnie z którym:

W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

W szczególności krzywda wymagająca rekompensaty może wiązać się z rozstrojem zdrowia, wywołanym naruszeniem dóbr osobistych. W tym zakresie należy Sąd meriti odwołał się do treści art. 445 § 1 i 444 §1 k.c., zgodnie z którymi:

Art. 444

§ 1. W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Art. 445

§ 1. W wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy wskazał również, że mobbing, na który powołuje się powód, podobnie jak działania stanowiące naruszenie zasady równego traktowania - dyskryminacyjne, nie zostały zdefiniowane w kodeksie cywilnym. Definicja mobbingu znalazła się w kodeksie pracy - w art. 94<sup>3</sup>§ 2 k.p. jako działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z grupy współpracowników. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, mimo braku podstaw do zastosowania przepisów prawa pracy wobec powoda jako funkcjonariusza Straży Granicznej, nic nie stało na przeszkodzie, aby tak rozumiany mobbing uznać po prostu jako jeden ze sposobów naruszenia dóbr osobistych, wszak kodeks cywilny obejmuje swą ochroną wszelkie formy ich naruszenia, w tym co oczywiste takie, które mają charakter długotrwały i uporczywy oraz obejmują działania jak opisane w powołanym przepisie kodeksu pracy (vide wyrok SN z dnia 8.08.2017r. w sprawie I PK 206/16, wyrok SN z dnia 13.03.2013r. w sprawie II PK 214/12).

W ocenie Sądu meriti, na gruncie powołanych przepisów kodeksu cywilnego dotyczących ochrony dóbr osobistych można także doszukiwać się podstawy ochrony z powodu działań dyskryminacyjnych - nierównego traktowania jako różnicowania sytuacji faktycznej powoda względem innych funkcjonariuszy i traktowania go mniej korzystnie w porównywalnej sytuacji w formie działań bezpośrednich czy pośrednich. Przy czym jak już wskazano wyżej w wypadku funkcjonariusza Straży Granicznej nie będą miały zastosowania przepisy prawa pracy, a w szczególności wskazane przez niego art. 18<sup>3</sup>a - 18<sup>3</sup>b k.p. Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego znajdują zastosowanie przepisy ustawy z dnia 3.12.2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz.U. nr 254, poz. 1700) / vide w odniesieniu do funkcjonariusza Izby Celnej wyrok SN z dnia 28.05.2013 r. w sprawie I PK 262/12/. Do przepisów tego aktu odwołuje się zresztą decyzja nr (...) Komendanta Głównego Straży Granicznej w sprawie wprowadzenia w Straży Granicznej procedury w sprawach o naruszenie zasady równego traktowania z dnia 31.05.2014 r. (Dz.Urz.KGSG z 2014r., poz. 86). W treści art. 2 ust. 1 tej ustawy wskazano, że stosuje się ją do osób fizycznych oraz osób prawnych i jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Natomiast w art. 4 ust. 1 i 2 wskazano, że ustawę stosuje się m.in. w zakresie podejmowania kształcenia zawodowego oraz warunków podejmowania i wykonywania działalności zawodowej. Stosownie zaś do treści art. 13 ust. 1 i 2 każdy wobec, którego zasada równego traktowania została naruszona, ma prawo do odszkodowania, a w sprawach naruszenia zasad równego traktowania stosuje się przepisy ustawy kodeks cywilny. Ustawa w art. 3 zawiera także definicję m.in. dyskryminacji bezpośredniej, pośredniej, molestowania, nierównego traktowania oraz zasady równego traktowania przez które rozumie się w wypadku:

1) dyskryminacji bezpośredniej - sytuację, w której osoba fizyczna ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną jest traktowana mniej korzystnie niż jest, była lub byłaby traktowana inna osoba w porównywalnej sytuacji;

2) dyskryminacji pośredniej - sytuację, w której dla osoby fizycznej ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną na skutek pozornie neutralnego postanowienia, zastosowanego kryterium lub podjętego działania występują lub mogłyby wystąpić niekorzystne dysproporcje lub szczególnie niekorzystna dla niej sytuacja, chyba że postanowienie, kryterium lub działanie jest obiektywnie uzasadnione ze względu na zgodny z prawem cel, który ma być osiągnięty, a środki służące osiągnięciu tego celu są właściwe i konieczne;

3) molestowania - każde niepożądane zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności osoby fizycznej i stworzenie wobec niej zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery;

4) nierównego traktowania - traktowanie osób fizycznych w sposób będący jednym lub kilkoma z następujących zachowań: dyskryminacją bezpośrednią, dyskryminacją pośrednią, molestowaniem, molestowaniem seksualnym, a także mniej korzystnym traktowaniem osoby fizycznej wynikającym z odrzucenia molestowania lub molestowania seksualnego lub podporządkowania się molestowaniu lub molestowaniu seksualnemu, oraz zachęcanie do takich zachowań i nakazywanie tych zachowań;

4) zasady równego traktowania - brak jakichkolwiek zachowań stanowiących nierówne traktowanie.

Sąd Okręgowy wskazał, iż definicje te są spójne z treścią art. 1 ustawy, w którym zapisano, że ustawa określa obszary i sposoby przeciwdziałania naruszeniom zasady równego traktowania ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zasadne było także odwołanie się przez powoda do treści art. 417 § 1 k.c. Zgodnie bowiem z jego twierdzeniami sprawcą naruszeń jego dóbr osobistych byli inni funkcjonariusze Straży Granicznej podczas i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, a więc jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa. Zgodnie z treścią tego przepisu, za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Jednocześnie w przypadku funkcjonariuszy Straży Granicznej, odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariusza przy wykonywaniu obowiązków służbowych, przewiduje wprost art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego (Dz.U. z 1999 r. Nr 53, poz. 548). Przepis ten przewiduje, że w razie wyrządzenia szkody osobie trzeciej przez funkcjonariusza przy wykonywaniu obowiązków służbowych, wyłącznie obowiązany do naprawienia szkody, na zasadach określonych przepisami Kodeksu cywilnego, jest Skarb Państwa reprezentowany przez organ lub jednostkę, o których mowa w art. 1 ust. 1, w których funkcjonariusz pełnił służbę w chwili wyrządzenia szkody (por. wyrok SN z dnia 13.12.2019r. w sprawie I CSK 542/18 w odniesieniu do żołnierza zawodowego, odnośnie funkcjonariusza Straży Granicznej - wyrok SA w Lublinie z dnia 10.10.2013r., w sprawie III APa 7/13 ). Dla odpowiedzialności Skarbu Państwa, tak na gruncie art. 417 § 1 k.c., jak też w świetle przywołanej ustawy z dnia 7 maja 1999 r., wystarczy przyjęcie istnienia związku między działaniami podjętymi przez funkcjonariusza w ramach jego służby (wykonywaniem władzy publicznej) a szkodą.

Sąd meriti podkreślił, iż zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów prawa cywilnego, rzutowało na rozkład ciężaru dowodu. Zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W tej konkretnej sprawie, na powódzie spoczywał zatem ciężar udowodnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego, a w ramach tego, że w ogóle doszło do zaistnienia zdarzeń, stanowiących naruszenie dóbr osobistych powoda. Na ten istotny element procesu kładzie się nacisk w orzecznictwie dotyczącym naruszenia dóbr osobistych czy mobbingu (wyrok SN z 17.06.2004r., V CK 608/03, wyrok SN z dnia 5.10.2007r., II PK 31/07, wyrok SN z dnia 5.12.2006r. w sprawie II PK 112/06, wyrok SN z dnia 8.08.2017r. w sprawie I PK 206/16, wyrok SA w Krakowie z dnia 9.11.2017r., III APa 21/17, wyrok SA w Szczecinie z dnia 24.05.2018r. w sprawie III APa 15/17, wyrok SA w Warszawie z dnia 31.01.2018r. w sprawie III APa 25/16). Także na gruncie powołanego wyżej przepisu art. 417 § 1 k.c. wskazuje się, że poszkodowany, dochodząc odpowiedzialności władzy publicznej na tej podstawie prawnej, będzie musiał przed sądem wykazać, że zaistniały przesłanki tej odpowiedzialności, a wśród nich niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, fakt poniesienia i wysokość szkody oraz adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy takim niegodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej a powstaniem tej szkody. Przesłanki te muszą zostać wykazane przez poszkodowanego - powoda kumulatywnie (wyr. SA w Białymstoku z 28.9.2017 r., I ACa 289/17; wyr. SA w Szczecinie z 28.6.2017 r., I ACa 133/17; wyr. SA w Katowicach z 11.5.2017 r., I ACa 1239/16; wyr. SA w Krakowie z 13.9.2013 r., I ACa 751/13; wyr. SA w Szczecinie z 8.5.2013 r., I ACa 23/13, zob. też wyr. SA w Warszawie z 15.3.2017r., I ACa 2124/15). Z kolei w wyr. SA w Szczecinie z 27.6.2013 r. (I ACa 174/13, Legalis) stwierdzono, że: „Odpowiedzialność deliktowa Skarbu

Państwa, oparta na art. 417 KC powstaje wówczas, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą. Kolejność badania przez sąd powyższych przesłanek nie może być dowolna. W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania (zaniechania), z którego, jak twierdzi poszkodowany, wynika szkoda oraz dokonanie oceny jego bezprawności, następnie ustalenie czy wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju i dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą, możliwe jest zbadanie istnienia między nimi normalnego związku przyczynowego. Nie sposób więc ustalić adekwatnego związku przyczynowego albo go odrzucić nie określając uprzednio, czy doszło do zarzucanego bezprawnego zachowania strony pozwanej oraz do szkody strony powodowej” (podobnie w wyr. SA w Łodzi z 6.2.3013 r., I ACa 1149/12, Legalis).

Sąd Okręgowy wskazał, że w przypadku dóbr osobistych w art. 24 § 1 k.c. ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (co wyraża zwrot „chyba że nie jest ono bezprawne”). Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Powyższe nie zwalnia jednak powoda z ciężaru udowodnienia, że do naruszenia jego dobra osobistego faktycznie doszło, skoro z okoliczności tej wywodzi dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie powinno budzić wątpliwości, że powód musi wywiązać się z tego obowiązku w zakresie umożliwiającym sprawdzenie zasadności żądania. W konsekwencji w sprawie o ochronę dóbr osobistych sąd orzekający dokonuje w pierwszej kolejności ustalenia czy do ich naruszenia doszło i dopiero w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie winien ocenić, czy działanie pozwanego naruszcyciela było bezprawne (wyrok SA w Łodzi z dnia 28.12.2016r. w sprawie I ACa 540/16, wyrok SN z dnia 21.10.2008r. w sprawie II PK 71/08). W literaturze oraz orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 953/00). Przy dokonywaniu takiej oceny należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 r., sygn. akt II CR 692/75, opubl. OSNC 1976/11/251). Dlatego trzeba przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19.10.2005 r., sygn. akt I ACa 353/05). Analogiczne stanowisko prezentuje się w przypadku działań mobbingowych wobec pracownika na gruncie prawa pracy, które będą miały tu odpowiednie (z uwzględnieniem materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności z k.c.) zastosowanie jako formy naruszenia dóbr osobistych. Sąd meriti wskazał na wyrok SA w Szczecinie z dnia 24.05.2018 r. w sprawie III APa 15/17, w którego uzasadnieniu Sąd ten m.in. stwierdził: „Zgodnie z art. 94<sup>3</sup> § 2 k.p., pojęcie to (mobbingu - dop. Sądu) oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękanii lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z grupy współpracowników. Wszystkie przesłanki mobbingu, o których mowa w przepisie art. 94<sup>3</sup> § 2 kp muszą wystąpić łącznie. Zgodnie z ogólnymi regułami rozkładu ciężaru dowodzenia (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) ciężar dowodu wykazania tych przesłanek spoczywa na pracowniku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r. w sprawie II PK 112/06, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r. w sprawie II PK 31/07). Dopiero wykazanie przez pracownika takich okoliczności pozwala na przerzucenie na pracodawcę obowiązku przeprowadzenia dowodu przeciwnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r. w sprawie II PK 33/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2005 r. w sprawie III PK 94/05, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r. w sprawie II PK 31/07). Podkreślić też należy, za Sądem I instancji, iż ocena, czy nastąpiło nękanie i zastraszanie pracownika oraz, czy działania te miały na celu i mogły lub doprowadziły do zaniżonej oceny jego przydatności zawodowej, do jego poniżenia, ośmieszenia, izolacji, bądź wyeliminowania z zespołu współpracowników, musi opierać się na

obiektywnych kryteriach (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r. w sprawie II PK 303/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 września 2005 r. III APa 60/05). Przy ocenie tej przesłanki niezbędne jest stworzenie obiektywnego wzorca ofiary rozsądnej, co z zakresu mobbingu pozwoli wyeliminować przypadki wynikające z nadmiernej wrażliwości pracownika. Podobne stanowisko w tym względzie zajmuje doktryna prawa (patrz M. Piankowski, J. Stelina, W. Uziak, A. Wypych-Zywicka, M. Zieleniecki, Kodeks pracy z komentarzem, Fundacja Gospodarcza, 2004, wyd. IV, do art. 943)".

Sąd Okręgowy podkreślił, że inaczej natomiast przedstawia się rozkład ciężaru dowodu na gruncie przepisów ustawy z dnia 3.12.2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz.U. nr 254, poz. 1700). Stosownie bowiem do treści jej art. 14: do postępowań o naruszenie zasady równego traktowania stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (ust.1); kto zarzuca naruszenie zasady równego traktowania, uprawdopodobnia fakt jej naruszenia (ust.2); w przypadku uprawdopodobnienia naruszenia zasady równego traktowania ten, któremu zarzucono naruszenie tej zasady, jest obowiązany wykazać, że nie dopuścił się jej naruszenia (ust.3). Po stronie powoda wystarczyło więc uprawdopodobnienie naruszenia zasady równego traktowania. Na gruncie przepisów prawa pracy, w tym w szczególności art. 18<sup>3b</sup> kp, gdzie także odmiennie uregulowano rozkład ciężaru dowodu niż to wynika z treści art. 6 kc, przyjmuje się, że pracownik nie ma obowiązku udowodnienia faktu dyskryminacji, ale powinien wskazać fakty uprawdopodobniające zarzut nierównego traktowania w zatrudnieniu, ale także co bardzo istotne, że to zróżnicowanie było spowodowane zakazaną przez prawo przyczyną oraz okoliczności dowodzące nierównego traktowania z tej przyczyny. Dopiero wówczas na pracodawcę przechodzi ciężar dowodu, że przy różnicowaniu sytuacji pracowników kierował się obiektywnymi przesłankami (art. 18<sup>3b</sup>] § 1 kp i art. 10 dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy, Dz.U. UE L 303 z 2.12.2000, s. 16-22, wyrok SN z dnia 18.04.2012r. w sprawie II PK 196/11, wyrok SN z dnia 14.05.2014r. w sprawie II PK 208/13, wyrok SN z 21.04.2021r. w sprawie II PSKP 28/21). Zasady te będą miały odpowiednie zastosowanie na gruncie wskazanego wyżej art. 14 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3.12.2010 r..

Przechodząc zatem do istoty sprawy, Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego doszedł do zasadniczego i przesądającego w tej sprawie wniosku, iż powód w ogóle nie wykazał, aby doszło wobec niego do naruszenia dóbr osobistych, w tym formie działań mobbingowych. Nie przedstawił także faktów, z których można by wyprowadzić uprawdopodobnienie o jego dyskryminacji, nierównym traktowaniu i naruszeniu zasady równego traktowania z określonych wskazanych w ustawie powodów, w ogóle ich nie wskazując, także w swoich wypowiedziach w czasie przesłuchania przed Sądem.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zdarzenia, z którymi powód wiązał naruszenie wskazanych przez niego dóbr osobistych w postaci jego godności, czci i zdrowia określił w piśmie z dnia 25.02.2021 r. (k. 117-118), które bardziej szczegółowo opisał na rozprawie w dniu 24.09.2021 r. (k. 171-173) oraz uzupełniająco na rozprawie w dniu 15.12.2021 r. (k. 258v-259). Ponieważ powód wskazał wiele takich zachowań, do których miało dojść ze strony jego przełożonych oraz szeregowych funkcjonariuszy, z którymi razem pełnił służbę na przestrzeni wielu lat, tj. 2014-2020 i miały one charakter różnorodny, Sąd meriti rozpoczął od ich uporządkowania i wskazał, iż po pierwsze, obejmowały one w szczególności zarzuty nękania telefonami jego rodziny, używania wobec powoda słów obelżywych, podważania i wyśmiewania jego wykształcenia, poglądów, przekonań, w tym publiczne komentowanie na dniach szkoleniowych jego pism wystosowanych do Komendantów Dywizjonu i Morskiego Oddziału pism o naruszaniu zasad równego traktowania, pomawianiem o chorobę psychiczną, podważanie jego rzeczywistej choroby, podważanie jego przydatności zawodowej, zastraszanie utratą zatrudnienia, nagród, postępowaniami dyscyplinarnymi, lekceważenia jego osoby i zdania, pomawiania o bycie złodziejem, rozsiewanie plotek dotyczących jego związków partnerskich, że nie ma dzieci, żony, nie założył rodziny (k. 172v), namawiania innych funkcjonariuszy do mobbingowania go i dyskryminowania. Po drugie, obejmowały zarzuty związane z prowadzonymi przeciwko niemu postępowaniami dyscyplinarnymi, a w ramach tego wywoływanie sytuacji, które skutkowały ich wszczęciem, jak odmowa udzielenia zwolnień od służby w sytuacji, gdy nie mógł jej wykonywać z powodu obowiązków rodzinnych, namawianie innych funkcjonariuszy do zeznawania przeciwko niemu. Po trzecie, działania mające na celu blokowanie jego rozwoju

zawodowego, uniemożliwianie wykonywania mu obowiązków przez m.in. pozbawianie go wacht, uczestniczenia w dyżurach, które były źródłem nadgodzin i dni wolnych.

W ocenie Sądu meriti, powód nie wykazał się praktycznie żadną inicjatywą dowodową, praktycznie, bo ostatecznie pod koniec procesu powołał jednego świadka, którego zeznania nic nie wniosły do sprawy, o czym jeszcze niżej. Przy czym Sąd orzekający podkreślił, iż pisemnie i ustnie, w sumie kilkakrotnie, pouczano powoda o możliwości i konieczności wykazywania się inicjatywą dowodową dla wykazania swoich twierdzeń, tłumacząc w praktyce na czym to polega oraz zakreślając dwukrotnie terminy na złożenie wniosków dowodowych (k. 155v, 169, 174, 219). W efekcie powód wniósł o przesłuchanie jednego świadka - P. G. (k. 233v). Ponadto załączył dwie płyty CD (k. 122 i 237) mające zawierać nagrania rozmów z innymi funkcjonariuszami, które miały potwierdzić jego prześladowania oraz dokumentację lekarską.

W tym stanie rzeczy wszystkie twierdzenia powoda, w tym jego zeznania, w których opisywał naruszenia dóbr osobistych w ocenie Sądu Okręgowego, okazały się gołosłowne. Żadna ze wskazywanych okoliczności faktycznych nie została bowiem wykazana (w zakresie naruszenia dóbr osobistych i mobbingu).

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że nie mógł się oprzeć na samych twierdzeniach powoda, który był zainteresowany w korzystnym rozstrzygnięciu przedmiotu procesu, zwłaszcza że jego wypowiedzi z natury rzeczy miały charakter subiektywny. Znamienne dla Sądu było, że powód nie powołał na świadka żadnej z osób, które opisywał w swoich zeznaniach jako sprawców czy świadków naruszenia jego dóbr osobistych. Spośród w końcu wskazanych, zresztą po upływie określonego przez Sąd terminu, czterech świadków (k. 218), ostatecznie powołał jednego - P. G., cofając wnioski o przesłuchanie pozostałych (k. 257). Odnośnie zaś wskazanego świadka, to jak Sąd Okręgowy ocenił, że jego zeznania nie potwierdziły wiarygodności twierdzeń powoda. Świadek zeznał, iż wraz z powodem pełnił służbę na jednostkach pływających, w tym także tej, na której był dowódcą. Jednak jak wyraźnie stwierdził, nigdy nie był świadkiem naruszenia dóbr osobistych powoda, w tym w drodze działań mobbingowych. Nie miał też na ten temat żadnej wiedzy pośredniej z relacji A. P., mimo że miał z nim kontakty towarzyskie. Wyraził też własną krytyczną ocenę, na temat funkcjonowania tego typu służb jak Straż Graniczna oraz stosunku do niego przełożonych. Jednak po pierwsze, te wypowiedzi nie dotyczyły wprost sytuacji powoda. Po drugie, świadek przyznał, że ze służby został zwolniony dyscyplinarnie za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Z pewnością nie był on więc osobą, która była w stanie wyrazić obiektywną ocenę funkcjonowania w relacjach interpersonalnych formacji Morskiego Oddziału Straży Granicznej. Po trzecie, nie wskazał na żadną taką sytuację, która świadczyłaby o stosowaniu praktyk mobbingowych czy naruszeniu zasady równego traktowania (dyskryminacji).

Na marginesie Sąd pierwszej instancji podniósł, iż pozwany wykazał danymi z Systemu Ewidencji Służby, iż od 2012 r. świadek z powodem na jednostce pływającej (...) ani razu nie pełnił służby, natomiast na jednostce (...), na której świadek był dowódcą służby takie mieli dwie (k. 257).

Odnośnie nagrań na załączonych płytach CD, Sąd meriti stwierdził, iż zawierają one dialogi powoda z trudnymi do zindywidualizowania osobami, z których żadna nie przyznaje, aby wobec niego dokonano naruszenia dóbr osobistych, a już zwłaszcza w formie mobbingu czy naruszenia zasady równego traktowania (dyskryminacji). Co więcej, osoby te, zaprzeczają zarzutom i pretensjom powoda, wypowiadając się, że są one nieuzasadnione. Na nagraniu (płyta, k. 237), które miało zawierać wypowiedź przełożonego powoda S. M. na temat wystawionych przez niego opinii służbowych, osoba nagrywana tłumaczy powodowi, iż sformułowania krytyczne wobec niego z opinii były uzasadnione zastrzeżeniami co do przestrzegania dyscypliny służby.

Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, iż sytuacje przedstawiane przez powoda były opisywane ogólnie, mało konkretnie, bez odniesienia do określonego czasu, szczegółów. Przykładem mogą być twierdzenia powoda na temat wydawanych wobec niego okresowych opinii służbowych znajdujących się w jego aktach osobowych, w których rzekomo bezzasadnie zaniżano jego oceny przydatności do służby. Nie potrafił jednak wskazać, z którymi konkretnie opiniami się nie zgadza i które z zawartych tam sformułowań były dla niego krzywdzące, bo jak stwierdził ich nie pamięta (k. 258v). Powód pytany, czy kiedykolwiek przed zwolnieniem ze służby sygnalizował przełożonym naruszenie jego dóbr osobistych, w szczególności przez stosowanie działań mobbingowych, powoływał się na swoje pismo z 29.06.2015

r. skierowane do Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej. Jednak już 10.07.2015 r. złożył pisemne oświadczenie, że rezygnuje z postępowania w sprawie naruszenia zasady równego traktowania (kserokopie pism, koperta, k 122), co rzekomo zrobił pod wpływem sugestii psychologa. W żaden sposób nie wykazał, aby w tym zakresie były na niego wywierane jakieś naciski. Nie wynika to także z przedstawionego przez powoda nagrania z psychologiem (płyta, k. 122). Przeciwnie, na nagraniu słychać jak osoba przedstawiająca się jako psycholog A. B. skierowana do kontaktu z A. P. przez Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej w związku z treścią pisma, przeprowadza z nim spokojną i rzeczową rozmowę na temat okoliczności zgłoszenia oraz poucza o obowiązujących procedurach w sprawie o naruszenie zasady równego traktowania, w tym o konieczności powołania Komisji i wskazania osób dopuszczających się wobec niego opisywanych zachowań. Zapewniła go jednocześnie, że wszczęcie tej procedury nie spowoduje wobec niego żadnych negatywnych konsekwencji służbowych. A. P. oświadczył, że potrzebuje kilku dni do namysłu, po czym jak wskazano z oferowanego mu postępowania zrezygnował.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż powód używał zamiennie pojęć mobbingu i naruszenia zasady równego traktowania, a nie są to pojęcia tożsame. Nie przedstawił, w czym konkretnie upatruje naruszenia zasady równego traktowania, w tym dyskryminacji, a w szczególności nie wskazał powodu, z którego miałyby to nastąpić. Nie wskazał okoliczności, które uprawdopodobniały jego gorsze traktowanie w stosunku do innych funkcjonariuszy, ale także, że zróżnicowanie to było spowodowane zakazaną przez prawo przyczyną (wskazaną w ustawie z dnia 3.12.2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów UE w zakresie równego traktowania, a więc ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną - art. 1, art. 3), co jest kluczowe w przypadku zarzutu naruszenia zasady równego traktowania (wyrok SN z dnia 28.05.2013 r., w sprawie I PK 262/12, wyrok SN z dnia 18.04.2012 r., w sprawie II PK 196/11).

Zdaniem Sądu meriti nie było zatem podstaw, aby opisywane przez niego zachowania w zakresie naruszenia dóbr osobistych i mobbingu traktować jako przejawy naruszenia zasady nierównego traktowania, a w szczególności dyskryminacji, tylko dlatego, że powód tak je nazywał. Używając sformułowania o działaniach polegających na naruszaniu zasady równego traktowania, wskazywał na namawianie innych funkcjonariuszy do zeznawania przeciwko niemu we wszczętych postępowaniach dyscyplinarnych (k. 117v), co oczywiście w oderwaniu od zasadności tego zarzutu (który nie został nawet uprawdopodobniony) nie stanowi samo w sobie nierównego traktowania. Zarzucił, że był pozbawiany przez przełożonych dodatkowych służb, z których były generowane godziny nadliczbowe, ale nie wskazał jakiego to konkretnie miało dotyczyć okresu i na czym opiera twierdzenie, iż takich dodatkowych służb mu odmówiono i że rzeczywiście o nie występował. Co więcej, sam jako przyczynę wskazał, iż następowało to po tym, jak nie stawiał się do służby na wezwanie, co było podstawą prowadzonych wobec niego postępowań dyscyplinarnych, a więc kiedy zarzucano mu brak dyspozycyjności (k. 258-259). Trudno było zatem przyjąć, iż był to przejaw np. nierównego traktowania - dyskryminacji. Nie można było przy tym wymagać od pozwanego, aby dowodził, iż działań takich nie podejmował, skoro powód nawet ich nie uprawdopodobnił jakimikolwiek okolicznościami faktycznymi, na które można by przeprowadzić dowód przeciwny (jeżeli powód np. stwierdza tylko, że był molestowany, to nie sposób przeprowadzić na tak ogólnie sformułowaną tezę dowodu przeciwnego, że molestowany nie był, podobnie przy stwierdzeniu, że inni funkcjonariusze byli namawiani do zeznawania przeciwko niemu bez podania konkretnych okoliczności, nie sposób przeprowadzić dowodu przeciwnego, że powód takich praktyk nie stosował).

Sąd Okręgowy podkreślił, że po drugiej stronie, w sytuacji praktycznej bierności dowodowej powoda, pozwany zaprzeczając jego twierdzeniom, wykazał się aktywnością i inicjatywą dowodową, dodatkowo obnażając gołosłowność twierdzeń powoda. Przede wszystkim powołał zeznania 7 świadków - przełożonych powoda i funkcjonariuszy, z którym pełnił służbę, tj. K. S., S. M., P. F., R. J., Z. K., K. K. i A. J. (k. 215-218). Wśród nich byli także funkcjonariusze, na których wskazywał powód jako osoby, które naruszały jego dobra osobiste. Wszyscy oni zgodnie zeznali, że nigdy nie podejmowali wobec powoda opisanych przez niego zachowań, ani też nie byli ich świadkami. Zgodnie także podawali, iż wobec powoda mieli zastrzeżenia, co do jego dyspozycyjności w zakresie wykonywania obowiązków służbowych. Wynikały one z tego, iż nie stawiał się na wezwania do służby, w ostatniej chwili powołując się na sytuację rodzinną oraz z bardzo częstego i długotrwałego przebywania na zwolnieniach lekarskich, co zważywszy na specyfikę służby istotnie rzutowało na ocenę jego przydatności do jej pełnienia.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności ich zeznań, bowiem były one zgodne, niezależne od siebie, a świadkowie byli obiektywni wskazując także na okresy wzorowego pełnienia służby przez powoda. Ich zeznania miały oparcie w opiniach służbowych (znajdujących się w aktach osobowych), ale także prowadzonych przeciwko niemu dwóch postępowań dyscyplinarnych, z których jedno zakończyło się prawomocnym uznaniem jego winy i odstąpieniem od wymierzenia kary - od orzeczenia tego powód nawet się nie odwoływał, a drugie umorzeniem postępowania z uwagi na zwolnienie ze służby (vide załączone materiały z postępowań dyscyplinarnych). Pozwany przedstawił także dane dotyczące absencji powoda, z których wynikało, że od 2015 r. przez większą część roku był on na zwolnieniach lekarskich, przy czym od 2018 r. do zwolnienia ze służby praktycznie nieprzerwanie (notatka urzędowa z 11.01.2021 r.; wydruki z systemu kadrowego dotyczące absencji powoda za lata 2012-2020 - koperta, k. 109 akt sądowych, wydruki z systemu kadrowego w dokumentacji z postępowania administracyjnego o zwolnienie ze służby, koperta, k. 208, meldunki przelożonych z akt postępowań dyscyplinarnych, k. 187). Powód tych danych zasadniczo nie kwestionował, w pełni potwierdzając dane za 2018 r.-2020 r. Natomiast odnośnie wcześniejszych lat stwierdził tylko tyle, iż nie jest w stanie określić, ile go nie było w pracy, bo nie pamięta, ale przyznaje, że były to dłuższe okresy nieobecności sięgające powyżej 100 dni (k. 259).

Sąd meriti podkreślił, że okresy długotrwałej absencji były też powodem zwolnienia powoda ze służby rozkazem z dnia 5.06.2020 r., co odbyło się zgodnie z powołanymi w rozkazie przepisami (m.in. art. 45 ust. 2 pkt 8 ustawy o SG). W odwołaniu od tego rozkazu A. P. nie kwestionował okresów swojej nieobecności, a jedynie powoływał okoliczności związane ze stanem zdrowia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wszystkie te okoliczności dodatkowo podważały twierdzenia powoda o naruszaniu jego dóbr osobistych poprzez kwestionowanie jego przydatności zawodowej i dyspozycyjności do służby, kierowanie wobec niego postępowań dyscyplinarnych, a już z pewnością zachowania jego przelożonych nie były bezprawne, bowiem mieściły się w zakresie prawa do oceny przydatności zawodowej funkcjonariusza i wyciągania konsekwencji służbowych za naruszenie dyscypliny służby. Nie sposób też w tej sytuacji mówić o nierównym traktowaniu powoda czy jego dyskryminacji chociażby w kontekście podnoszonego zarzutu pozbawiania go dodatkowych służb, skoro nie wykazywał się on dyspozycyjnością do ich pełnienia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, podstaw do uzasadnienia zarzutów powoda nie dostarczyła także analiza przedłożonych przez pozwanego akt osobowych i materiałów dotyczących postępowań dyscyplinarnych oraz postępowania administracyjnego w sprawie zwolnienia ze służby. Znajdowały się w nich nie tylko opinie krytyczne, związane z długotrwałą absencją, ale też i opinie pozytywne, w tym wyróżnienia nagrodami pieniężnymi za zaangażowanie w wykonywanie konkretnych obowiązków np. w latach 2017-2018r. za udział w pracach remontowych jednostki pływającej. Z pewnością więc przelożeni nie mieli do niego stosunku tendencyjnie i jednostronnie negatywnego. Nic nie wskazywało na to, że postępowania dyscyplinarne prowadzone były nierzetelnie, a już w szczególności, iż doszło do nakłaniania innych osób do zeznawania przeciwko powodowi. Nie można było przy tym wymagać od pozwanego, aby dowodził, iż działań takich nie podejmował, skoro powód nawet ich nie uprawdopodobnił jakimikolwiek okolicznościami faktycznymi, na które można by przeprowadzić dowód przeciwny. Powód powoływał się na to, iż jego dobra osobiste były naruszane m.in. przez słowne zniewagi. Tymczasem pozwany wykazał, iż to powód kierował wobec swoich przelożonych tego typu znieważające sformułowania. I tak w materiałach postępowania dyscyplinarnego (koperta k. 187, pismo na s. 47-51) znajduje się pismo A. P. z dnia 28.08.2017 r., skierowane do dowódcy załogi jednostki pływającej K. Z., w którym m.in. nazywa swojego przelożonego K. S. „tchórzem, który uciekł na emeryturę”, zaś odnosząc się do zarzutów kierowanych wobec niego przez swoich dowódców K. S. i S. M. używa słów o „bandzie idiotów” stosujących mobbing oraz o „nierobach”, z którymi przyszło mu służyć. Z kolei w odwołaniu z dnia 15.06.2020r. od rozkazu personalnego o zwolnieniu go ze służby (koperta, k. 208) pisze odnośnie K. S. m.in. „nie pasowała mu moja osoba, być może mu się spodobałem i leciał na mnie, skoro nawet miał czelność wkroczyć w moje życie prywatne wydzwanając po mojej rodzinie”.

Sąd meriti wskazał również, że powód twierdził, iż czuł się dotknięty rzekomymi (bo nieudowodnionymi) wypowiedziami zawierającymi w jego ocenie sugestie o jego odmiennej orientacji seksualnej (k. 259). W kolejnym

fragmencie pisma, zarzucając, iż Komendant MOSG jest oderwany od rzeczywistości pisze: „Może czas najwyższy wyciągnąć głowę z dupy i zainteresować się warunkami pracy, do jakich zmuszani są funkcjonariusze jednostek pływających dla korzyści materialnych dowódców i ich kolesiostwa”. Kolejny fragment jego pisma brzmi: „nie po to marnowałem zdrowie przebywając ze skretyniałymi idiotami i moczymordami, których trzeba było przenosić pełniąc służbę wachtowego, bo nie byli w stanie wstać z muszli klozetowej”.

Zdaniem Sądu Okręgowego, użyte wielokrotnie obraźliwe zwroty pod adresem przełożonych świadczyły o braku zrównoważenia i obiektywizmu w ocenie sytuacji przez powoda, co dodatkowo podważało wiarygodność jego twierdzeń.

Podsumowując powyższe, Sąd pierwszej instancji przyjął, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, w tym w formie działań mobbingowych i stanowiących naruszenie zasady równego traktowania (w tym dyskryminacji), bowiem takie praktyki nie miały miejsca. Na marginesie wskazał, iż w związku z tym bezprzedmiotowy był wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza na okoliczność doznanego uszczerbku na zdrowiu w związku z opisywanymi naruszeniami, co skutkowało jego pominięciem przez Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Tym samym nie zaistniały faktyczne i materialnoprawne przesłanki do uwzględnienia jego roszczenia o zadośćuczynienie z tego tytułu w kwocie 200 000zł, co skutkowało oddaleniem powództwa.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za jego wynik z art. 98 § 1 k.p.c., obciążając powoda na rzecz pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według stawki minimalnej, stosownie do treści § 9 ust. 1 pkt 2 rozp. MSpr. z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (stosując analogicznie regulację dotyczącą spraw z zakresu prawa pracy), jako 75% stawki obliczonej na podstawie §2 od wartości żądanego zadośćuczynienia, będącego przedmiotem sprawy. Przy kwocie 200 000zł stawka minimalna wynosiła 5400 zł x 75%, co dawało kwotę 4050zł.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód A. P., który zaskarżył je w całości i zarzucił naruszenie następujących przepisów:

1. Art. 231 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie ustalonych faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, mimo bezspornej możliwości wyprowadzenia wniosków z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne) poprzez pominięcie załączonej dokumentacji medycznej Powoda świadczącej bezsprzecznie i niepodważalnie o naruszeniu jego dóbr osobistych;
2. art. 228 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie faktów powszechnie znanych, a które to nie wymagają dowodów, a mianowicie nie biorąc pod uwagę kopii artykułu dołączonego przez Powoda do akt sprawy zamieszczonego na portalu społecznościowym F., a publikowanym w Kurierze (...) 23 stycznia 2015 r. dotyczącego łamania zasad równego traktowania, nepotyzmu, dezorganizacji i kolesiostwa w placówce SG w Ś. zgłoszonego przez jednego z funkcjonariuszy tam służących;
3. art. 278 k.p.c., art. 284 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, mimo wielokrotnych wniosków Powoda dotyczących powołania biegłego lekarza orzecznika w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych i nieprzedstawienie biegłemu akt sprawy w niezbędnym zakresie;
4. art. 290 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo braku wiedzy merytorycznej sędziego przewodniczącego w kwestiach naukowych, które zostały przedstawione przez Powoda w toku postępowania, w tym również materiałów naukowych dotyczących narażenia na choroby zawodowe (choroba mikrofalowa i zespół wibracyjny) dołączonych do akt sprawy na rozprawie w dniu 24 września 2021 r.
5. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i brak wszechstronnej jego oceny, a także nieuzasadnione przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności zaniechanie kompleksowej oceny dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego sądowego, o którego udział w toku postępowania Powód wielokrotnie wnosił na piśmie i ustnie do protokołów rozpraw;

6. art. 47 § 2 ust. 1 punkt b) i c) k.p.c. poprzez rozpoznanie sprawy przez niewłaściwy skład sądu, co stanowi przyczynę nieważności postępowania określoną w art. 379 ust. 4 k.p.c. i co godzi w treść art. 45 ust. 1 Konstytucji RP;

7. Naruszenie prawa materialnego w kwestii kosztów procesowych poprzez niezastosowanie przy zasądzeniu tychże kosztów przesłanek wynikających z art. 102 k.p.c., a więc zasady słuszności mimo wykazania przez Powoda, iż ze względu na swoją sytuację zdrowotną rodzinną majątkową i brak dochodów nie jest w stanie ich uiścić, a ewentualne ściągnięcie należności pociągnie wyjątkowo ciężkie skutki dla niego i rodziny. Powód złożył stosowne oświadczenie majątkowe o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania ubiegając się o zwolnienie od kosztów sądowych, a także ubiegając się o ustanowienie adwokata z urzędu;

8. art. 82 k.c. poprzez powołanie się na oświadczenie woli Powoda dotyczące rezygnacji z postępowania wynikającego z decyzji nr (...) Komendanta Głównego Straży Granicznej w sprawie o naruszenie zasady równego traktowania, które jest nieważne, gdyż zostało sporządzone i złożone w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie i wyrażenie woli, a więc podczas przebywania na zwolnieniu lekarskim wynikającym z zaburzeń czynności psychicznych;

9. art. 2 Konstytucji RP poprzez naruszenie zasad sprawiedliwości społecznej, a także naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, a wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego;

10. art. 32 Konstytucji RP poprzez naruszenie zasady równości wobec prawa i łączącą się z nią zasadę niedyskryminacji;

11. art. 47 Konstytucji RP w związku z art. 8 Konwencji o Ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a polegające na naruszeniu prawa do ochrony prawnej czci i dobrego imienia;

12. art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w związku ze sporządzeniem nagrań i protokołów rozpraw niezgodnych ze stanem faktycznym;

13. art. 77 Konstytucji RP, który stanowi, że każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej (ust. 1), a ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw (ust.2);

14. art. 417 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie;

15. art. 417<sup>2</sup> k.p.c. poprzez jego niezastosowanie;

16. art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a więc naruszenie gwarancji prawa do rzetelnego procesu z uwagi na brak bezstronności i niezawisłości;

17. Naruszenie zasady prawdy materialnej w postępowaniu, tj. oparcie wyroku na niewystarczająco ustalonym stanie faktycznym, jak również przekręcanie faktów oraz zeznań Powoda i świadka strony powodowej;

18. art. 444 § 1 i § 3 k.p.c. oraz związanego z nim art. 445 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie;

19. art. 448 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie;

20. art. 446<sup>2</sup> k.p.c. poprzez jego niezastosowanie;

21. Błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd Okręgowy, gdyż sąd niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy ustalił kwestie zawarte w uzasadnieniu.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oddalenia powództwa i zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł za naruszenie dóbr osobistych, w tym doznaną krzywdę i rozstrój

zdrowia (cierpienia fizyczne i psychiczne), a ponadto o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kwoty 4.050 zł tytułem kosztów procesu i umorzenie tych kosztów w całości.

Pismem z dnia 25 marca 2022 r. pełnomocnik pozwanego złożył odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Pismem z dnia 30 maja 2022 r. powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z szeregu dokumentów załączonych do przedmiotowego pisma.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Na wstępie wymaga podkreślenia, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego, w którym wskazano, że sąd drugiej instancji jest obowiązany umieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma jednocześnie obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 16.03.2012 r., IV CSK 373/11, wyrok Sądu Najwyższego z 29.10.1998 r., II UKN 282/98). Powyższa uwaga jest o tyle istotna w sprawie, że chociaż w treści apelacji podniesiono zarzuty naruszenia kilkunastu przepisów różnych ustaw, w tym ustawy zasadniczej, to w większości przypadków z ich treści należy wyinterpretować jednak co najwyżej zarzut dowolnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji błędnych ustaleń co do (nie)zainstnienia czynów, które należałoby kwalifikować jako praktyki niedozwolone podjęte wobec A. P. w okresie pełnienia przez niego czynnej służby w Morskim Oddziale Straży Granicznej tj. bez uwzględnienia całokształtu okoliczności związanych z relacją służbową między powodem, a jego przełożonymi, w tym w szczególności S. M..

Systematyzując jednak zarzuty podniesione w apelacji, w pierwszej kolejności należało odnieść się do tych, które w swej istocie zmierzały do wykazania nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, jako sądem I instancji. Mianowicie, powód podniósł zarzut naruszenia art. 47 § 2 ust 1 punkt b) i c) k.p.c. poprzez rozpoznanie sprawy przez niewłaściwy skład sądu, co stanowi przyczynę nieważności postępowania określoną w art. 379 ust 4 i co godzi w treść art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Lektura podniesionego przez powoda zarzutu rozpoznania sprawy przez niewłaściwy sąd, w tym także uzasadnienia wywiedzionej w sprawie apelacji doprowadza do wniosku, że powód A. P. upatruje podstaw do tego zarzutu w rozpoznaniu sprawy przez sędziego, co do którego w jego ocenie zachodzą uzasadnione wątpliwości, co do jego bezstronności. Apelujący usiłuje bowiem przekonywać, że Sąd celowo przekreślał fakty, zeznania powoda oraz świadka strony powodowej, poczynił nieprawidłowe ustalenia faktyczne, co do przebiegu służby powoda, ograniczał możliwość swobodnej wypowiedzi powoda podczas przesłuchania ciągle przerywając, przekrzykując i wytrącając z toku myślowego.

Argumentacja powoda w przywołanym powyżej zakresie ogranicza się jedynie do ogólników, nie odwołuje się do konkretnych – zdaniem powoda niedopuszczalnych -zachowań przewodniczącego względem strony, chociaż A. P. sam nagrywał przebieg rozpraw, przez co miał ewentualne narzędzia ku temu, by móc doprecyzować sformułowane w ten sposób zarzuty. Przede wszystkim jednak, w przebiegu całego postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód, będąc bardzo aktywnym uczestnikiem tego procesu, nigdy nawet nie wskazał na okoliczności mające przemawiać za tym, że w jego ocenie zachodzą uzasadnione wątpliwości, co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Tymczasem zgodnie z art. 50 k.p.c., ewentualny wniosek o wyłączenie sędziego należy złożyć do czasu przystąpienia do rozpoznania sprawy, natomiast w przypadku wniosku złożonego później, należy dodatkowo uprawdopodobnić, że przyczyna wyłączenia powstała później albo później stała się stronie znana ( arg. z art. 50 § 2 k.p.c.). Tego rodzaju regulacja ma zapobiec spekulacjom, gdy strona w istocie niezadowolona z decyzji merytorycznej sądu, będzie powoływać się na argument stronniczości.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że powód nie sprostał obowiązkowi wykazania, że rzeczywiście sędzia rozpoznający sprawę w pierwszej instancji, winien być traktowany jako iudex suspectus. Nie mógł się w tym zakresie okazać skuteczny argument dotyczący „przeinaczania/przekręcania faktów”, albowiem może to stanowić co najwyżej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych czy niewłaściwej oceny dowodów. Uprzedzając ewentualną kontrargumentację należy wskazać, że Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się błędu w ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego w Koszalinie tego rodzaju, które by dotyczyły okoliczności istotnych z punktu widzenia przedmiotu sprawy i miały wpływ na jej rozstrzygnięcie (o czym jeszcze mowa niżej).

Z uwagi na to, że brak było podstaw do stwierdzenia, że ziściła się którakolwiek z przesłanek stanowiących o nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, należało poddać analizie zarzuty procesowe apelacji (a właściwie – jak zasygnalizowano powyżej - zarzut dowolnej oceny dowodów, a co za tym idzie dowolnych ustaleń faktycznych), bowiem dopiero skontrolowanie poprawności ustalenia stanu faktycznego pozwala ocenić prawidłowość zastosowania i wykładni prawa materialnego.

W tym kontekście przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Nie budzi wątpliwości, że przepis ten zostaje naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zarzut obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej oceny materiału dowodowego - skarżący może wykazywać jedynie to, że sąd naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Nie jest natomiast wystarczającym przedstawienie własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 października 2016 r., sygn. akt V ACa 87/16, Lex nr 2152444).

Po przeanalizowaniu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przez pryzmat motywów, którymi kierował się Sąd Okręgowy w zakresie przyjęte podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny stwierdza, że ustalenia stanu faktycznego w zakresie istotnym dla przedmiotu sprawy dokonane zostały w sposób zgodny z zasadami procedury cywilnej i z poszanowaniem dyspozycyjnej roli stron w procesie. Sąd pierwszej instancji w sposób obszerny i wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe, wyprowadził logiczne i spójne wnioski ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, na podstawie których ustalił prawidłowo stan faktyczny. Dokonując kontroli instancyjnej prawidłowości wyroku w tym zakresie Sąd odwoławczy w pełni aprobejuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, bez potrzeby ich szczegółowego ponownego przytaczania. Uzupełnienia wymaga jedynie zaakcentowanie niektórych kwestii, wynikających z przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji dowodów.

Jako niemającą znaczenia dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, zawisłej przed Sądem Okręgowym w Koszalinie pod sygn. akt IV P 16/20 jest ta część argumentów apelacji, która odwołuje się chorób zawodowych, na które ma cierpieć powód, w tym w szczególności choroby mikrofalowa i zespołu wibracyjnego, a w konsekwencji twierdzenia o braku wiadomości specjalnych sądu lub ich zignorowanie, mimo przytaczanych przez powoda publikacji naukowych. Należy bowiem zwrócić uwagę, że postanowieniem z dnia 19.11.2021r. (k. 229) Sąd Okręgowy na podstawie art. 218 k.p.c. i art. 219 k.p.c. wyłączył do odrębnego rozpoznania sprawę z powództwa A. P. przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Morskiego Oddziału Straży Granicznej w zakresie objętych pozwem, rozszerzonym pismem z dnia 5.10.2021r., roszczeń o naprawienie szkody także z tytułu wypadku pozostającego w związku ze służbą z dnia

5.08.2014r. oraz w zakresie wypłaty jednorazowego odszkodowania z tytułu utraty zdrowia i połączenie jej ze sprawą prowadzoną przed Sądem Okręgowym w Koszalinie pod sygnaturą IV P 15/21. Tego rodzaju argumentacja winna być zatem podniesiona i oceniona w tamtym postępowaniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena dowodów zebranych w sprawie, nie budzi wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, nie budzi zastrzeżeń także logika interpretacji faktów w świetle zastosowanych przepisów prawa materialnego. Stąd też żaden z zawartych w apelacji zarzutów nie mógł stać się podstawą uchylecia zaskarżonego orzeczenia bądź jego zmiany i to w kierunku postulowanym przez skarżącego.

Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe apelującego, szczegółowo wskazane w piśmie z dnia 30 maja 2022 r., albowiem żaden z dowodów w tym piśmie wymienionych, nie byłby przydatny do stwierdzenia występowania mobbingu albo innych niedozwolonych działań czy zaniechań ze strony przełożonych czy funkcjonariuszy pełniących służbę wraz powodem w Morskim Oddziale Straży Granicznej.

Sąd odwoławczy w pełni podziela rozważania prawne Sądu pierwszej instancji dotyczące mobbingu. Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie dają bowiem żadnych podstaw do stwierdzenia, by wobec powoda w okresie pełnienia przez niego służby w Morskim Oddziale Straży Granicznej, stosowany był mobbing w jakiegokolwiek postaci. W tym kontekście należy posiłkowo odwołać się do regulacji art. 94<sup>3</sup> § 2 k.p. zgodnie z którym mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękanii lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie sposób było stwierdzić wystąpienia którejkolwiek z wymienionych przesłanek. W toku postępowania nie zostały wykazane żadne działania lub zachowania dotyczące powoda lub skierowane przeciwko niemu, polegające na uporczywym nękanii, zastraszaniu lub naruszaniu dóbr osobistych. W szczególności nie sposób oceniać w ten sposób zachowań przełożonych A. P., w odniesieniu do których przede wszystkim powód kierował zarzut stosowania mobbingu, czego jednak w żaden sposób nie wykazano. Ci zaś wyrażali krytykę roszczeniowej postawy powoda zwłaszcza biorąc pod uwagę jego znaczną absencję w służbie, która wpływała na funkcjonowanie całej jednostki, do czego byli uprawnieni. Nie sposób również uznać, że to na skutek działań przełożonych powoda, A. P. został niejako wykluczony z grupy funkcjonariuszy pełniących służbę na tej samej jednostce pływającej, co miało stanowić podstawę do powstawania plotek na jego temat. Równie dobrze poczucie wykluczenia, na które powoływał się powód, mogło być spowodowane tym, że w miejscu pracy stawał się jedynie sporadycznie. W całym roku 2019 r., który poprzedził jego zwolnienie ze służby, przepracował łącznie jedynie 70 dni kalendarzowych. W sposób oczywisty A. P. nie uczestniczył zatem w życiu zawodowym jednostki, w której służył, zaś dystans (występujący w odczuciu powoda) ze strony pozostałych funkcjonariuszy mógł być powodowany ciągłą koniecznością wykonywania za niego obowiązków służbowych, wobec jego nieobecności w pracy.

W tym kontekście podkreślenia wymaga, że w odniesieniu do ciężaru dowodu należy przyjąć, że to na powodzie spoczywał ciężar dowodów w zakresie faktów świadczących o mobbingu. Pozwany nie zdołał wykazać, że jego subiektywne przeświadczenie o byciu ofiarą mobbingu, znajduje uzasadnienie w obiektywnie ocenianych okolicznościach. Wynika to bezsprzecznie z treści zeznań świadków, złożonych przed Sądem pierwszej instancji. Należy zauważyć, że oceny i odczucia powoda są jego subiektywną opinią, zaś oceniając czy dane zachowanie spełnia przesłanki mobbingu należy posługiwać się miarą obiektywną, eliminując w ten sposób przypadki nadmiernej wrażliwości osoby, której miałyby dotyczyć. Na marginesie jedynie warto mieć na uwadze, że zgodnie z poglądami wyrażanymi w orzecznictwie nawet niesprawiedliwa, lecz incydentalna krytyka pracownika nie może być kwalifikowana jako mobbing. Samo poczucie pracownika, że podejmowane wobec niego działania i zachowania mają charakter mobbingu, nie są wystarczającą podstawą do stwierdzenia, że rzeczywiście on występuje (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 8 lutego 2018r.; III APa 74/17). Wskazać należy, że z treści zeznań świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie w żadnej mierze nie wynikało, by wokół powoda została stworzona atmosfera wyizolowania, nękania, poniżania czy zastraszania, a zatem nie sposób było stwierdzić, by powód faktycznie był ofiarą mobbingu. Co więcej całokształt materiału dowodowego pozwala stwierdzić, że powód potrafi werbalizować

swoje niezadowolenie z określonego stanu rzeczy i wrażeń sprzeciw. Powód jeszcze w czasie swojej służby w jednostce, formułował pisemne skargi do zwierzchników jego bezpośrednich przełożonych. To, że powód nie zgadzał się z przyjętą organizacją pracy w jednostce, poszczególnymi decyzjami funkcjonariuszy nad nim przełożonych czy brakiem uwzględnienia wniosku o przeniesienie go do jednostki lądowej jeszcze nie oznacza, że wobec powoda stosowano mobbing albowiem jest to naturalny stan wynikający z określonego zaszeregowania w jednostce i podległości służbowej w wojsku.

Wyczerpując tematykę w tym zakresie należy jedynie wskazać, że argumentacja apelacji, jakoby powód wycofał wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków – czynnych funkcjonariuszy służby w Straży Granicznej, albowiem są to osoby równie zastraszone przez swoich przełożonych, jak powód, opiera się wyłącznie na przypuszczeniach tego ostatniego. Okoliczności tego rodzaju nie zostały bowiem nawet uprawdopodobnione. Oceniając ogół okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej można wyprowadzić wniosek, że powód celowo cofnął przedmiotowe wnioski dowodowe mając pełną świadomość tego, że ewentualne zeznania tych osób, nie będą dla niego korzystne procesowo.

Biorąc pod uwagę wszelkie przedstawione powyżej okoliczności Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że wobec powoda nie był stosowany mobbing a zatem rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji oddalające roszczenie o zadośćuczynienie należało uznać za słuszne i brak było podstaw do jego zmiany lub uchylecia. Nie sposób było doszukać się związku przyczynowego pomiędzy stanem zdrowia powoda a zachowaniem jego bezpośrednich przełożonych czy funkcjonariuszy pełniących służbę równoległe z A. P.. W toku postępowania nie zostały wykazane żadne działania, które można byłoby uznać za wypełniające znamiona mobbingu.

Odnośnie zarzutów dotyczących rzekomego nierównego traktowania powoda to wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela szerokie rozważania Sądu Okręgowego poczynione w tej kwestii i przyjmuje je za własne. Zaznaczyć jedynie można, że dopiero w apelacji powód wskazywał na możliwe nierówne traktowanie z uwagi na jego poglądy polityczne czy też wyznanie jednakże w żadnym zakresie nie uprawdopodobnił swoich twierdzeń, iż poglądy te były znane komukolwiek w pracy.

Co do żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jako roszczenia o charakterze majątkowym, zastosowanie znajdują przepisy art. 444 i 448 k.c. Przesłanką odpowiedzialności na tej podstawie jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, a ciężar dowodu tych okoliczności spoczywał na powodzie. Należało podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powód nie wykazał faktu naruszenia jego dobra osobistego, winy pozwanego, krzywdy, ani tym samym, związku przyczynowego pomiędzy krzywdą a zawinionym działaniem pozwanego. Również żadna z okoliczności wskazywanych przez powoda w apelacji nie uzasadniała stwierdzenia naruszenia jego dóbr osobistych. Podobnie jak w przypadku rozważań dotyczących mobbingu należy wskazać, że powód powoływał się na zdarzenia, które obiektywnie nie mogą być uważane za krzywdzące.

Na zakończenie wskazać należy, że zdaniem Sądu Apelacyjnego w rozpatrywanej sprawie nie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów Konstytucji RP, a działania pozwanego nie nosiły cech bezprawności. Sąd pierwszej instancji zastosował dla oceny zgłoszonego żądania właściwe przepisy prawa materialnego. Brak jest podstaw do powzięcia wątpliwości co do konstytucyjności owych norm materialnoprawnych. Tym samym bezprzedmiotowe jest odwoływanie się przez apelującego do poszczególnych norm zawartych w Konstytucji RP, skoro niepożądany przez apelującego efekt w zakresie rozstrzygnięcia mógłby być związany wyłącznie z ewentualnym naruszeniem przepisów prawa materialnego bądź z uchybieniem przepisom regulującym sposób procedowania sądu. Apelujący nie wskazywał również, by Sąd Okręgowy dokonał niewłaściwej wykładni przepisów prawa materialnego i procesowego, przez co doszło do naruszenia zasad i gwarancji o charakterze konstytucyjnym. Co więcej, zarzucając Sądowi pierwszej instancji pogwałcenie szeregu przepisów Konstytucji RP, skarżący nie wskazał w sposób szczegółowy (poza ogólnikowym przytoczeniem treści tych przepisów), na czym naruszenie polega, co sprawia, że zarzuty te de facto nie poddają się kontroli instancyjnej.

Apelujący nie precyzuje również, na czym miałyby polegać naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, wyrażonej w art. 32 Konstytucji RP. Z pewnością złamania tej zasady nie można wywieść wyłącznie z tej okoliczności, iż Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za niezasadne. Nie zostało również przez powoda sprecyzowane na czym miałyby polegać naruszenie art. 45 i 47 Konstytucji a zatem i tym przypadku nie ma możliwości dokonania kontroli instancyjnej w tym zakresie.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie II sentencji.

Jednocześnie mając na uwadze treść art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji oraz odstąpił od obciążenia kosztami zastępstwa procesowego w drugiej instancji ( punkt III sentencji).

Uzasadniając powyższe podkreślić trzeba, iż art. 102 k.p.c. jest wyjątkiem od reguły stanowiącej o obowiązku obciążenia strony przegrywającej kosztami procesu należnymi stronie przeciwnej. Jednak pamiętać należy, że sądy posiadają swobodę kształtowania orzeczeń o kosztach procesu, a więc i kosztach zastępstwa procesowego. Samodzielnie decydują, czy na gruncie konkretnej sprawy zachodzą „szczególne okoliczności” pozwalające na odstąpienie od obciążania strony przegrywającej kosztami postępowania.

W postanowieniu z dnia 24 października 2013 r. sygn. IV CZ 61/13 (LEX nr 1389013) Sąd Najwyższy wskazał, iż hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie jest utrwalone. Sąd Najwyższy wyjaśniał, że „zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego” (postanowienie z 14 stycznia 1974 r., II CZ 223/73, LEX nr 7379, postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 1976 r. sygn. IV Pz 61/76, LEX nr 7856, postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1981 r. sygn. IV Pz 11/81, LEX nr 8307, postanowienie Sądu Najwyższego 17 kwietnia 2013 r. V CZ 132/12, LEX nr 1341732).

Ocena czy zaistniały przesłanki do zastosowania instytucji z art. 102 k.p.c. należy do sądu rozpoznającego sprawę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczności sprawy uzasadniały zastosowanie w sprawie art. 102 k.p.c. i nieobciążanie powoda kosztami procesu. Przekonanie to uzasadnia jego trudna sytuacja materialna, który wskazał, że od zwolnienia z jednostki nie ma dochodów, pozostając na wyłącznym utrzymaniu matki, w dodatku zmagając się z chorobami, które uniemożliwiają mu zatrudnienie. Zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego byłoby zatem głównie obciążeniem dla matki powoda.

Mając na uwadze, iż sama trudna sytuacja materialna nie może być podstawą do odstąpienia od kosztów Sąd Apelacyjny stwierdza, iż charakter zgłaszanych roszczeń świadczy o tym, że powód mógł mieć subiektywne przekonanie o ich zasadności zwłaszcza w kontekście schorzeń, na które cierpi (zaburzenia lękowe i depresyjne).

Należy mieć również na względzie charakter niniejszej sprawy i jej skomplikowaną materię, a w szczególności fakt, że kwestie mobbingu, nierównego traktowania i zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych muszą być ocenione przez sąd w sposób zobiektywizowany co jednak pozostaje bez wpływu na subiektywne (choćby całkowicie nieusprawiedliwione) przekonania strony o zasadności roszczenia.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznaje, że z uwagi na stwierdzone wyżej okoliczności w sprawie zaistniał wypadek szczególnie uzasadniony, który pozwalał Sądowi Apelacyjnemu na zmianę wyroku w zakresie kosztów i odstąpienie od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk